

Wieści



Pismo Samorządu Gminnego

PĘPOWA

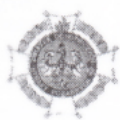
Nr 82

Rok XII

marzec - kwiecień

cena 1 zł

PROGRAM ŚWIĄT MAJOWYCH



1 maja 2002r.

○ GMINNE ZAWODY SPORTOWO – POŻARNICZE

oraz uroczyste przekazanie nowego samochodu pożarniczego dla OSP Pępowo – stadion sportowy w Pępowie, godz. 14⁰⁰

Mecz piłki nożnej: LZS Dąbroczanka - Rawia Rawicz, godz. 10⁰⁰

Zabawa taneczna - stadion sportowy, godz. 19⁰⁰



3 maja 2002r.

○ Uroczyste obchody DNIA STRAŻAKA

połączone z jubileuszem 70-lecia OSP Babkowice

– plac przed strażnicą OSP w Pępowie, godz. 11⁰⁰

○ FESTYN SPORTOWO – REKREACYJNY

Babkowice, godz. 15⁰⁰

W numerze:

- * Z prac Rady Gminy
- * Przygotowanie do spisów
- * Z życia Spółdzielni Mleczarskiej
- * S. Sroka o E. Bojanowskim
- * Echo szkoły
- * Przedszkole a środowisko
- * Wspomnienie Koncertu Noworocznego
- * Informator dla rolników
- * Wieści sportowe

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ



Generał brygady dr Stanisław Rostworowski, współwłaściciel Gębic, patriota i żołnierz doczekał się tablicy upamiętniającej jego przedwojenną bytność w Gębicach. Uroczystości z tej okazji odbyły się 6 kwietnia, a rozpoczęły się mszą św. w pępowskim kościele, którą celebrował kapelan AK ks. prałat Konrad Kaczmarek.

Na uroczystość obecni byli, oprócz rodziny Generała, przedstawiciele Towarzystwa Ziemiańskiego, weterani i przedstawiciele rodu herbu Nałęczów, kombatanzi z Pępowa i uczniowie pępowskiego gimnazjum.

CIAG DALSZY NA STR. 5

PRZYGOTOWANIA DO SPISÓW

3 kwietnia odbyło się losowanie rachmistrzów spisowych, którzy przeprowadzą Narodowy Spis Powszechny I Powszechny Spis Rolny bezpośrednio u mieszkańców gminy Pępowa. Spośród 46 kandydatów wylosowano 26 rachmistrzów spisowych i 4 rachmistrzów rezerwowych.



Szczęście uśmiechnęło się również do Katarzyny Jarczewskiej.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań obejmuje:

- osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach, obiektach zbiorowego zakwaterowania i zamieszkałych pomieszczeniach nie będących mieszkaniami,
- mieszkania i budynki, w których znajdują się mieszkania, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia, nie będące mieszkaniami,

- osoby nie mające miejsca zamieszkania (bezdomni).

Powszechny Spis Rolny obejmuje:

- indywidualne gospodarstwa rolne,

- działki rolne,

- osoby fizyczne będące właścicielami zwierząt gospodarskich, nie posiadające użytków rolnych lub posiadające użytki rolne o powierzchni mniejszej niż 0,1 ha,

- osoby prawne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, których podstawowym lub ubocznym rodzajem działalności jest prowadzenie upraw rolnych, warzywnictwa, ogrodnictwa, chów i hodowla zwierząt oraz związane z tym usługi, z wyjątkiem działalności weterynaryjnej i łowieckiej.

Na podstawie właściwych ustaw wszystkie osoby objęte spisami są obowiązane do udzielania rachmistrzowi spisowemu ścisłych, wyczerpujących i zgodnych ze stanem faktycznym odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych.

Rachmistrze spisowi oraz inne osoby biorące udział w spisie powszechnym zobowiązane są do bezwzględnego zachowania tajemnicy informacji uzyskanych w trakcie czynności spisowych.

Generalny Inspektor Spisowy zwraca się z apelem o przychylny stosunek do rachmistrzów spisowych i wykonywanej przez nich pracy.

... ZIMA ZŁA



Znów nas aura zaskoczyła. To zdjęcie pochodzi z niedzieli 7 kwietnia i jak na wiosnę prezentuje się całkiem zimowo.

PIESKI MAŁE DWA

Tak brzmi tytuł piosenki o tych sympatycznych zwierzakach. Jednak piosenka o dwóch pieskach (właściwie dużych psiskach) nie zabrzmiiała tak miło dla ucha dla jednego z mieszkańców naszej gminy. Niefrasobliwość właściciela zakończyła się opłatą za schwytanie jego zwierzaków przez wyspecjalizowaną firmę. Jak na dzisiejsze nasze zarobki nie była to kwota mała. Jakby problemów było mało owe dwa pieski zagościły na terenie domostwa innego mieszkańca gminy, który ogarnięty strachem (przypominam, że psy były całkiem słusznych rozmiarów) nie udał się do pracy. Ciekawe co na to pracodawca, czy taki argument go przekona?

Tak więc kochajmy nasze zwierzaki, ale pamiętajmy, że mogą nam przysporzyć kosztów. Może to będzie argument dla tych którzy myślą, że jego pies jest dla obcej osoby jest tak samo przyjazny jak dla ich właściciela.

KONIEC (SPRZĄTANIA) ŚWIATA?



Czy odgadnie ktoś gdzie usytuowane jest to alternatywne składowisko odpadów? Dla ułatwienia dodam, że jest to w Pępowie. Wobec konsekwentnie realizowanego systemu zbiórki odpadów w naszej gminie miejsce to wydaje się uragać np. dzieciom i młodzieży, która skrzętnie stara się wyzbierać co roku śmiecie z lasów i rowów. Jak tak dalej sprawy będą się toczyć to akcja sprzątania świata trwać będzie miesiącami.

Dodam, że dość podobnie jest w pobliskich lasach i rowach.

Z PRAC RADY GMINY

W dniu 27 lutego br. odbyła się XXXV sesja Rady Gminy Pępowa. Na sesji tej dokonano zmiany budżetu gminy na 2002 rok. Planowane dochody i wydatki budżetu zmniejszono o kwotę 2.339 zł. Planowane dochody budżetu po zmianach wynoszą 7.564.100 zł, a planowane wydatki 7.142.300 zł. Pełny tekst uchwały w sprawie zmian budżetu drukujemy na łamach obecnego wydania "Więści Pępowa". W kolejnych punktach sesji radni wysłuchali informacji o działalności Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji Wiejskich w Strzelcach Wielkich oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. W jednym z ostatnich punktów radni zapoznali się z informacją o przygotowaniach do spisu powszechnego, który zostanie przeprowadzony na przełomie maja i czerwca br.

IRENA CHAJEC

UCHWAŁA Nr XXXV/195/2002 Rady Gminy PĘPOWO z dnia 27 lutego 2002 r.

w sprawie: **zmiany budżetu gminy PĘPOWO na rok 2002.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 61 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r.) art. 109, art. 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 ze zmianami)

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

1. Zmniejsza się planowane dochody budżetu o kwotę **2.339 zł** jak w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Planowane dochody po zmianach wynoszą **7.564.100 zł**

3. Planowane dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami po zmianach wynoszą **302.535 zł**

§ 2

1. Zmniejsza się planowane wydatki budżetu o kwotę **2.339 zł** jak w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały.

2. Planowane wydatki po zmianach wynoszą **7.142.300 zł**

3. Planowane wydatki na realizację zadań zleconych gminie z zakresu administracji rządowej i innych zleconych gminie ustawami po zmianach wynoszą **302.535 zł**

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Przewodniczący
Rady Gminy
Marian Pośrednik

WYDATKI BUDŻETU

Dział	Rozdział	§	Treść	Kwota zmniejszeń zł	Kwota zwiększeń zł
750			ADMINISTRACJA PUBLICZNA	1 700	
	75011		Urzędy wojewódzkie	1 700	
		4010	Wynagrodzenia osobowe pracowników	1 413	
		4110	Składki na ubezpieczenie społeczne	252	
		4120	Składki na Fundusz Pracy	35	
853			OPIEKA SPOŁECZNA	12 400	7 176
	85314		Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne	10 800	
		3110	Świadczenia społeczne	10 800	
	85316		Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze	1 600	
		3110	Świadczenia społeczne	1 600	
	85395		Pozostała działalność		7 176
		3110	Świadczenia społeczne		7 176
900			GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA		4 585
	90015		Oświetlenie ulic, placów i dróg		4 585
		4260	Zakup energii		4 585
			R A Z E M	14 100	11 761

Pępowa, dnia 27 lutego 2002 r.

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XXXV/195/2002
Rady Gminy Pępowa z dnia 27 lutego 2002 r.

DOCHODY BUDŻETU

Dział	Rozdział	§	Treść	Kwota zmniejszeń zł	Kwota zwiększeń zł
750			ADMINISTRACJA PUBLICZNA	1 700	
	75011		Urzędy wojewódzkie	1 700	
			Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami	1 700	
853			OPIEKA SPOŁECZNA	12 400	7 176
	85314		Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne	10 800	
			Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami	10 800	
	85316		Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze	1 600	
			Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami	1 600	
	85395		Pozostała działalność		7 176
		203	Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących gmin		7 176
900			GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA		4 585
	90015		Oświetlenie ulic, placów i dróg		4 585
			Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami		4 585
		201			4 585
			R A Z E M	14 100	11 761

Pępowa, dnia 27 lutego 2002 r.

PRPOZYCJE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Wojciech Bonowicz - Tischner

Mimo ogromnego zainteresowania ks. prof. J. Tischnerem nikt wcześniej nie pokusił się o opracowanie jego biografii. Jedynym źródłem były obszernie wywiady jakich udzielił w latach 90. Brakowało dotychczas podstawowej relacji jak to było po kolei.

Izabela Sowa - Smak śnieżnych malin

To jeden z tomów owocowej trylogii Izabeli Sowy. Przedstawiający życie nastolatka, dwudziestolatka i trzydziestolatka. Jak sama mówi o głównej bohaterce, Malina nie jest podróbką Bridget Jones, lecz bohaterką z kraju bigosu oraz żurku.

Katarzyna Grochola - Serce na temblaku

Jest to następny tom powieści Nigdy w życiu. Wielka miłość skutecznie rywalizuje ze zdrowym rozsądkiem, ale nigdzie nie jest powiedziane, że musimy być doskonałymi partnerami, którzy nie popełniają błędów.

Tamara Zwierzyńska - Matzke

Jest to opowieść o nadziei i miłości dających siłę w walce z chorobą. Tamara trzydziestoletnia dziennikarka dowiaduje się, że jest chora na raka. Swoje doświadczenia utrwala w pamiętniku, a później zaczyna pisać książkę, której nie kończy gdyż umiera.

UROCZyste OTWARCIE SIEDZIBY CENTRUM ROZWOJU GMINY

Nowa siedziba Centrum Rozwoju Gminy mieści się - jak wszyscy pępownie wiedzą - w budynku na przeciw szkoły. Centrum było jego właścicielem już od 1996 roku, ale dopiero teraz, po remoncie można było budynek uroczystie otworzyć. Faktycznie siedziba robi wrażenie, bo na parterze mamy salę komputerową z szesnastoma komputerami, gabinet fizykoterapii oraz biura CRG. W sali komputerowej prowadzone są zajęcia gimnazjalistów, a także kursy i szkolenia - przede wszystkim dla rolników i dlatego koszty eksploatacji tego pomieszczenia Gimnazjum i CRG ponoszą wspólnie. Pozostaje jeszcze do zagospodarowania kilka pomieszczeń, na co pomysł już jest - jak mówi prezes Krzysztof Fekecz.

Uroczystego otwarcia, czyli przecięcia wstęgi dokonali Andrzej Pospieszynski - starosta gostyński, Stanisław Krysicki - wójt i Marian Poślednik - przewodniczący rady gminy Pępowo. Po poświęceniu obiektu przez ks. Zenona Półrolniczaka i zwiedzeniu przez licznie przybyłych gości organizatorzy zaprosili do mieszczącej się naprzeciw szkoły na skromną uroczystość. Oprócz szampana, okolicznościowych przemówień, prezentów i poczęstunku, wręczono 60 osobom świadectwa ukończenia kursu "Zasady prowadzenia rachunkowości rolnej z wykorzystaniem komputera w indywidualnym gospodarstwie z uwzględnieniem podatku VAT". Kurs zorganizowało Centrum i Samorządowe Gimnazjum w Pępowie. Dzięki funduszom przekazanych przez ARiMR szkolenie było bezpłatne.



LEGENDY ALFREDA SIAMY



Zupełnie niedawno ukazała się książka Alfreda Siamy pt. RELIGIJNE LEGENDY ZIEMI GOSTYŃSKIEJ i w ten oto sposób nasz powiat stał się znów bogatszy o kolejną solidną pracę wzbogacającą nasze widzenie ziemi, na której mieszkamy.

W książce możemy przeczytać również legendy związane z naszym kościołem i choćby dlatego książka ta powinna znaleźć się w domu każdego, kto choćby w wąskim zakresie interesuje się dziejami swojej ziemi.

A. Siama jeszcze jako nauczyciel SP w Skoraszewicach debiutował na łamach "Więści Pępowa", a później jego umiejętność pisania dostrzegliśmy w prasie regionalnej. Nienaganny język i styl sprzyjają dobremu odbiorowi jego interesującej książki, do czego wszystkich zachęcam.



Promocja książki miała miejsce w w pogrzelskim liceum, w którym A. Siama jest nauczycielem. Autor dziękował wszystkim, którzy pomogli w wydaniu książki, odbierał gratulacje i składał autografy.

INFORMACJE USC

W okresie od 1 stycznia do 10 lutego br. urodziło się w naszej gminie 22 dzieci - 13 dziewczynek i 9 chłopców, zawarto 1 ślub cywilny i 5 konkordatowych, zmarło 10 osób - 3 mężczyźni i 7 kobiet.

C.D. ZE STR. 1

Odsłonięcie tablicy w pałacu w Gębicach połączono z przekazaniem na ręce mec. Ludwika Rostworowskiego Złotego Krzyża Orderu Wojennego "Virtuti Militari" przez gen. bryg. Stanisława Komornickiego, przyznanego pośmiertnie gen. Rostworowskiemu w 1948 r. w Londynie.



Wójt Stanisław Krysiński przywitał gości i krótko scharakteryzował gminę.

Wcześniej nie było okoliczności wręczenia orderu osobiście. Miały miejsce też wykłady poświęcone dziejom wojennym Generała oraz wykład piosła Marcina Libickiego nt. "Orientacja społeczna ziemianstwa wielkopolskiego". Stanisław Rostworowski, ur. 19 grudnia 1888 w Krakowie, był synem artysty malarza. Ukończył gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie i studia z zakresu chemii rolniczej we Fryburgu w Szwajcarii. Dwukrotnie otrzymał doktorat z nauk przyrodniczych i z filozofii. W latach 1914-1935 odbywał służbę wojskową, którą zaczął jako prosty ułan w 2 szwadronie ułanów Legionów Polskich. W Wojsku Polskim był szefem Kwatermistrzostwa na Froncie Litewsko-Białoruskim i szefem oddziału operacyjnego 5 Armii podczas bitwy warszawskiej z bolszewikami w 1920, a następnie od maja do września 1921 szefem sztabu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych w III powstaniu na Górnym Śląsku. Potem w Poznaniu był zastępcą dowódcy 15 pułku ułanów, z kolei szefem sztabu 3 dywizji

kawalerii i szefem sztabu 14 dywizji piechoty. Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie i w latach 1927 był p.o. dowódcy 2 pułku strzelców konnych, później dowódcą 27 i 22 pułku ułanów. Żonaty z Zofią z Mycielskich, w latach 1935-1939 gospodarował w majątku żony w Gębicach. Był prezesem Akcji Katolickiej w Pępowie i członkiem Sądu Stewardów na torach wyścigowych w Poznaniu i Katowicach. Podczas II wojny światowej w 1939 brał udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy, przechodząc liczne granice, dotarł do Paryża i w grudniu 1939 z nominacji gen. Sosnkowskiego został w Bukareszcie komendantem Bazy Łączności między krajem a rządem polskim w Paryżu. Potem był komendantem baz w Stambule i Budapeszcie. W 1942 przez zieloną granicę wrócił do kraju, gdzie, mając pseudonim "Odra", został szefem "Obserwatorium" przy Komendzie Głównej AK, w 1943 mianowany generałem brygady, został komendantem Okręgu AK w Krakowie, gdzie go aresztowano. Zginął 11 VIII 1944 zamordowany w katowni gestapowskiej w Krakowie. Był odznaczony Krzyżem Srebrnym i Złotym Orderem Wojennym "Virtuti Militari".

W następnych numerach zamieścimy nieco więcej informacji o generale Rostworowskim.

Stanisław Sroka

BOJANOWSKI JAKO ZAŁOŻYCIEL OCHRONEK WIEJSKICH W POLSCE

(cz. IV - ostatnia)

Ze swą skromną wprawdzie, ale pełną ofiary pomocą spieszą siostry także do chorych, na wsi. Czuwają przy nich dzień i noc, często wykupują lekarstwa za swoje pieniądze, a w razie nagłej potrzeby dają i w ochronie przytułek chorym niewiastom. Niekiedy te posługi miłosierdzia chrześcijańskiego posuwają siostry do heroicznej ofiary i zaparcia siebie. Wielkie zasługi na tym polu położyły siostry w okresach srożących się epidemii. Wtedy cały swój wysiłek przerzucają w kierunku niesienia pomocy dotkniętym tymi klęskami. I tak w marcu 1859 roku pielęgnują w Śremie chorych na tyfus. W roku 1866 widać ochraniarki znowu w okolicach dotkniętych epidemią. W tym też roku podczas srożącej się w Księstwie cholery, wysłał Edmund Bojanowski do każdej miejscowości po dwie siostry do pielęgnowania chorych. Przez cztery prawie miesiące przenoszą się one z miasteczka do miasteczka, ze wsi do wsi pełniąc swe samarytańskie posługi z narażeniem własnego życia w pięćdziesięciu miejscowościach.

Nie uchylają się też siostry od niesienia pomocy rannym w czasie powstania styczniowego. Odważnie pielęgnują tak powstańców jak i żołnierzy rosyjskich, choć narażały się przez to na prześladowanie rządu, rewizje i próby aresztowania, a często i na takie incydenty, jak obrzucenie przez żołnierzy rosyjskich kamieniami. Że i na tym polu odpowiadały siostry zadaniu, niech poświadczą wyjątek z listu Kwileckiej z Malińca z dnia 27 kwietnia 1863r. dziękującej siostrze przełożonej w Jaszczowie za pomoc sióstr przy rannych: "Siostrzyczki bardzo nam były pomocne w pielęgnowaniu chorych, okazując się przy tym przy nich czym prawdziwie pobożne dusze, oddane Bogu okazują się w takich okolicznościach: pokorne, pełne poświęcenia i ochoty do oddawania najcięższej chorym usługi, zjednały sobie wszystkie serca i pochwały tak, że kiedyśmy odwiedzali razem w szpitalu w Koninie chorych, którzy poprzednio byli opatrywani w Gosławicach, ze wszech stron witali je okrzykami radości: Siostrzyczki z Gosławic!"

W dni świąteczne gromadziły ochraniarki wiejskie dziewczęta i kobiety na czytanie, zwłaszcza podczas długich

wieczorów zimowych. Bojanowski zalecając urządzenie tych wieczornic, pragnął odciągnąć dziewczęta od niedzielnych zabaw karczemnych. I w tej dziedzinie rezultaty prac Służebniczek były widoczne, bo zdarzało się, że za namową siostry wszystkie wieśniaczki opuszczały nieraz karczmę i szły na czytanie do ochrony. Z czasem na wieczornice te przychodziły i dziewczęta z okolicznych wsi. Np. w ochronie w Górze zbierały się niewiasty także z Przylepek, Boreczka i Ludwikowa.

Ponadto Bojanowski domagał się od ochroniarek wzorowego prowadzenia, nowych doświadczeń i prób w gospodarstwie domowym i rolnym. Służebnice ochronek - pisze - jak pierwotni zakonnicy szerzyć mają sposoby ulepszenia gospodarstwa domowego. Ulepszenia gospodarcze i przemysłowe przyczynić się mogą do pewniejszego utrzymania tychże Służebnic z pracy rąk własnych. Wymaganiom tym Służebniczki starały się odpowiedzieć również. Wiemy bowiem, że gospodynie wiejskie niejednokrotnie przychodziły oglądać ogródki ochronek lub zasięgać rad w sprawach własnego gospodarstwa domowego.

PODSTAWY GOSPODARCZE

Główną podstawę utrzymania ochronek stanowiła praca siostr. Służebniczki prócz działalności społecznej podejmowały także fizyczne prace zarobkowe na własne utrzymanie. W myśl bowiem założeń Bojanowskiego "ochrony mają być ulgą dla wszystkich, a dla nikogo ciężarem." Dlatego praca zarobkowa była obowiązkiem dwóch kolejno zmieniających się ochronek. A że w początkach ochrony zakładane były przeważnie w dobrach właścicieli ziemskich, którzy zazwyczaj dawali im pomieszczenie, więc ochroniarki były zobowiązane do pracy na ich polach, w charakterze zapłaty za mieszkanie. A gdy czasem prócz lokalu otrzymywały siostry i produkty żywnościowe, to i za to musiały płacić swoją pracą. Na mocy przepisów Bojanowskiego siostry ochroniarki do pracy zawsze we dwójkę, stąd jedna z nich odpracowywała, a druga zarabiała. Obowiązek ten spełniały one zawsze przykładnie, będąc zarazem wzorem uczciwości i pracowitości dla pańskich robotników. Odrobek i pozadomowy zarobek siostr w dobrach dworskich był dla nich tymczasowym źródłem utrzymania i koniecznym w początkach dla materialnego ugruntowania egzystencji ochronek. Bojanowski posłużył się nim jako środkiem koniecznym, do wszczęcia tej instytucji w organizm wsi polskiej i do zapewnienia jej możliwości istnienia bez zdawania się na łaskę jedynie ofiarności dziedziców, która zawsze mogła zawieść. Takie stanowisko Bojanowskiego stało w sprzeczności z założeniami Augusta Cieszkowskiego, który istnienie ochron opierał jedynie na ludzkiej dobroczynności. Konieczne w początkach zarobkowanie na cudzych, polach Bojanowski stopniowo zamienia na pracę zarobkową w domu, przy pomocy przemysłu domowego, którego przedmiotem było szycie, roboty dziewiarskie, koronkarskie, koszykarskie itp. Dążył on wszelkimi siłami do uniezależnienia ochrony od dworu i od zajęć odrobkowych. Należy jednak zaznaczyć, że Bojanowski podkreślał zawsze ważność zatrudnień rolniczych i ogrodniczych, pod warunkiem, by to była praca na własnym gruncie.

W początkach korzystają również ochronki z ofiarności społeczeństwa, które składa na ręce Bojanowskiego datki tak w pieniądzu jak i w naturaliach. Pierwszą ofiarę otrzymał Bojanowski w roku 1855, po pięciu latach założenia pierwszej ochronki. Spośród ofiarodawców wysuwał się na czoło Jan Koźmian, C. Plater, Chłapowska, Gajewska i okoliczni księża. A zdarzało się, że na rzecz ochrony wpływały również ofiary bezimiennne. Czytamy w dzienniku: "Z pocztu odebrałem list z 5 tal. na instytut ochmistrzyń ochronek miejskich w Jaskowie bezimiennie z Czempinia. Niech Bóg wynagrodzi niewiadomemu dawcy." Pospieszył również z ofiarą Teofil Lenartowicz, nadsyłając 50 egzemplarzy książek o św. Zofii po 3 złp. na rzecz ochronek. Wspierał też ochronki sam August Cieszkowski. Poza tym i lud śpieszył z wydajną pomocą, bądź to w postaci ofiary, bądź w postaci wyposażenia dziewcząt, wstępujących do nowicjatu. Od początku istnienia ochron lud wiejski wykazywał zrozumienia dla ich celów. Niemal codziennie składał swoje ofiary w postaci materialnej, jako wyraz sympatii do tych, które przeciw jego dobru miały służyć. Rodzice wstępujących kandydatek obok jednorazowego wyposażenia córki, składają nieraz również hojne dary. Podaje np. Bojanowski, że ojciec dwóch siostr ofiarował w ciągu roku na utrzymanie córek 80 tal., 5 tal. na ubiór dla biednych nowicjuszek i krowę. Innym razem rodzice nowicjuszek ofiarowali dla domu w Jaskowie krowę i 23 tal. W ten sposób dzięki materialnej pomocy społeczeństwa dzieło Bojanowskiego, dla którego on sam nie szczędził ni sił własnych, ni pieniędzy, mogło rozwijać się i spełniać swoje zaszczytne zadanie. Bywało, że

zmuszony potrzebami ochronek sprzedawał ostatnie kosztowności rodzinne, a nawet umiłowane swoje książki, o czym a świadczą notatki w dzienniku, kończone modlitwą do Opatrzności, by mógł zaradzić piętzącym się wydatkom.

ROZWÓJ OCHRONEK

Ochronki wiejskie Bojanowskiego przyjęły się i rozpowszechniły nie tylko w Wielkim Księstwie Poznańskim, ale także w Galicji, Królestwie Kongresowym, na Śląsku, a nawet dotarły do Anglii. Rozwojowi temu sprzyjały różne czynniki. Jednym z nich to tolerancja rządów zaborczych. Najpomyślniej przedstawiała się ta sprawa w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie na przestrzeni 20 lat istnienia ochron nie spotykamy żadnych ostrych wystąpień rządu przeciw nim. Gorzej natomiast było w Galicji, w której po powstaniu styczniowym rząd austriacki zmienił w stosunku do ochron kurs swojej polityki. W konsekwencji tego 5 lipca 1865 r. ministerstwo wydało dekrety, wydające Służebniczki z całej Galicji. Głównym powodem było podżeganie rządu przez księży rosyjskich, którzy zarzucali Służebniczkom przeciąganie ludu rosyjskiego na obrządek łaciński oraz niesienie pomocy powstańcom, z roku 1865. Burzę jednak dało się zażegnać w roku 1866, tak że następne zarządzenia rządu już przychylniejsze pozwalały na zakładanie nowych placówek.

Podobnie rzecz się miała w Królestwie, gdzie sfery rządowe ustosunkowały się bardzo wrogo do pracujących tam na dwóch placówkach ochronek na niesienie pomocy powstańcom. To położyło kres rozwojowi nowych placówek, co więcej doprowadziło do zlikwidowania jednej z nich.

Dodatkowo wpłynęła na rozwój ochron prasa, która interesowała się nimi już od pierwszych lat istnienia. Informowała ona społeczeństwo polskie tak o ideowych założeniach tej instytucji, jak i o ich realizacji. Umieszczano artykuły na łamach wielu istniejących wówczas czasopism takich jak: "Czas", "Dziennik Poznański", "Nadwiślanin", "Gazeta Codzienna", "Gazeta Poznańska", "Tygodnik Katolicki" i "Przyjaciel Łudu".

Zainteresowała się ochronami również prasa zagraniczna. W roku 1856 umieszczono artykuł w "Civiltà Catholica", wychodzącym w Rzymie i w Bonifaziusz-Kalender wydawanym w Berlinie w roczniku 1865/66 pt. "Von Polen es hollen". Artykuły tak w czasopismach polskich, jak i zagranicznych miały charakter bądź to sprawozdawczy, bądź propagandowy. Mp. "Czas" z dnia 22 lutego 1859 podkreślał, że cały kraj powinien zwrócić uwagę na ochrony zakładane przez Bojanowskiego, ponieważ one odpowiadają najlepszym potrzebom naszego kraju, co więcej "zupełnym skarbem dla niego stać się winny".

Szerokie znajomości Bojanowskiego wśród właścicieli ziemskich sprawiły, że dwory od początku ustosunkowały się pozytywnie do tej instytucji. Stanowisko to było podyktowane ich korzyściami materialnymi, bo przez zainstalowanie ochrony dwór zyskiwał nie tylko wartościowe siły robocze w osobach samych ochronek, ale także i podniesienie poziomu moralnego innych pracowników, na których ochroniarki dodatkowo oddziaływały swoim przykładem. Dlatego to niektóre dwory entuzjastycznie podejmowały myśl Bojanowskiego, nadsyłając ze wszystkich stron prośby o przysłanie im ochronek. Kiedy jednak okazało się, że Bojanowski stanowczo sprzeciwia się temu, by jego dzieło było li tylko narzędziem wyzysku właścicieli ziemskich, że przeciwnie, ich rola polega na daniu oparcia materialnego zapoczątkowanej borykającej się z trudnościami instytucji, wówczas poczęły podnosić się zrazu głosy sprzeciwu. A niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że dwory widząc, że ochrony nie przynoszą im obliczonych korzyści, starały się o ich zlikwidowanie.

Np. dziedzic Ulatowski z Małachowic w sposób opryskliwy odmówił naprawy lokalu ochrony, co równało się zawieszeniu jej w działaniu. A we wsi Ruszkowie nałożono, na każde dziecko uczęszczające do ochrony opłatę pieniężną, w celu ograniczenia frekwencji i niedopuszczenia do otwarcia drugiej ochrony. Podobnych przykładów można by przytoczyć o wiele więcej. Nie załamało to jednak Bojanowskiego i nie podważyło istnienia jego dzieła, które wrastało coraz silniej w polską wieś i coraz większą cieszyło się sympatią ludu. Jest to dowodem, że hasło Bojanowskiego "Wszystko dla ludu i przez lud" tak konsekwentnie wprowadzane w życie przyniosło oczekiwane rezultaty. Lud polski przyjął Zgromadzenie Służebniczek za swoje. Akcja pójścia ludu w lud nie zawiodła dlatego, że zyskała sobie zaufanie tych, którym miała służyć, że wydała z siebie jednostki, które nie cofały się nigdy przed żadnym trudem i żadną ofiarą, ponoszoną w imię Boga i dobra najsłabszych i najbiedniejszych.

PODZIĘKOWANIE

*Dla wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości
odstąpienia tablicy pamiątkowej*

gen. bryg. dra Stanisława Rostworowskiego,

a szczególnie dla:

wójta gminy Pępowa pana Stanisława Krysickiego

ks. prał. Konrada Kaczmarka

ks. kan. dziekana Zenona Półrolniczaka

ks. kan. Jana Grzemskiego

pani Mirosławy Bigaj

kombatantów

oficerów i żołnierzy 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego

Ochotniczej Straży Pożarnej z Pępowa i Gębic

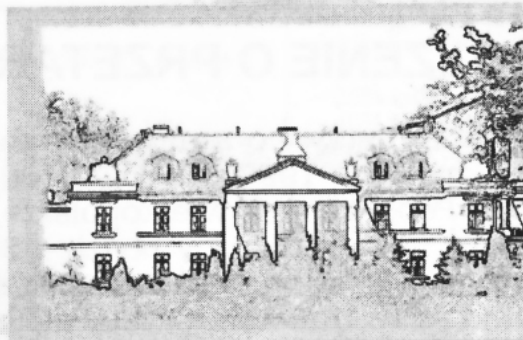
policji z Pępowa

Klubu Jeździeckiego Arlet

Powiatowego Koła Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni

w Gostyniu

nauczycieli i wychowawców.



STAROPOLSKIE BÓG ZAPŁAĆ

*Mieszkańcom Pępowa i Gębic, którzy w dniu
odstąpienia tablicy ku czci generała Stanisława*

Rostworowskiego oddali hołd Jego Pamięci

poprzez wywieszenie flagi narodowej

i uczestnictwo we mszy św.

Organizatorzy

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art.15 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 roku (tekst jednolity z 1997 r.Dz.U.Nr.123,poz.778 z późniejszymi zmianami) Zarząd Gminy w Pępowie woj. wielkopolskie, ul. St. Nadstawek 6, tel.5736-308 ogłasza przetarg nieograniczony poniżej 30.000 Euro. Przedmiotem przetargu jest budowa oświetlenia ulicznego we wsi Babkowice.

Zakres robót obejmuje zamontowanie 12 lamp, założenie 1551 mb przewodu, zamontowanie układu zabezpieczenia i zapalania oraz wykonanie robót towarzyszących. Osobami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są: inż. Henryk Mikołajczak i Grzegorz Matuszak UG Pępowo. Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w godzinach pracy Urzędu od 7¹⁵ - 15⁰⁰ lub telefonicznie pod nr telefonu 0-655736308.

Termin realizacji zamówienia 30 czerwca 2002 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego w godzinach pracy od 7¹⁵ - 15⁰⁰ pokój nr 13.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i art.22 ust.7 ustawy oraz spełniający warunki zawarte w SIWZ.

Ofertę należy złożyć w zalakowanej kopercie oznaczonej napisem: " Oferta na budowę oświetlenia ulicznego we wsi Babkowice " w sekretariacie Urzędu Gminy Pępowo.

Termin składania ofert upływa dnia 22 kwietnia 2002 r. O godz.9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 2002 r. o godz.10⁰⁰. w siedzibie zamawiającego.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art.15 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 roku (tekst jednolity z 1997 r.Dz.U.Nr.123,poz. 778 z późniejszymi zmianami) Zarząd Gminy w Pępowie woj. wielkopolskie, ul. St.Nadstawek 6, tel. 5736-308 ogłasza przetarg nieograniczony poniżej 30.000 Euro "Zamiana ogrzewania węglowego na gazowe gazem GZ 50 w świetlicy wiejskiej w miejscowości Magdalenki". Przedmiotem przetargu są roboty remontowo-budowlane polegające na wykonaniu wewnętrznej instalacji gazowej, ociepleń i towarzyszących robót budowlanych i wykończeniowych wraz z dostawą urządzeń. Osobami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są: inż. Henryk Mikołajczak i Grzegorz Matuszak - UG Pępowo. Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w godzinach pracy Urzędu od 7¹⁵ - 15⁰⁰ lub telefonicznie pod nr telefonu 0-655736308.

Termin realizacji zamówienia 30 czerwca 2002 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego w godzinach pracy od 7¹⁵ - 15⁰⁰ pokój nr 13.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i art.22 ust.7 ustawy oraz spełniający warunki zawarte w SIWZ.

Ofertę należy złożyć w zalakowanej kopercie oznaczonej napisem: " Oferta na zamianę ogrzewania węglowego na ogrzewanie gazowe gazem GZ 50 w świetlicy wiejskiej w miejscowości Magdalenki " w sekretariacie Urzędu Gminy Pępowo.

Termin składania ofert upływa dnia 22 kwietnia 2002 r. o godz.9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 2002 r. o godz.11⁰⁰. w siedzibie zamawiającego.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

o szacunkowej wartości powyżej 30 000 euro

Zarząd Gminy Pępowa, 63-830 Pępowa ul. St. Nadstawek 6 woj. wielkopolskie pow. Gostyński tel. 0-65 5736308, fax. 065 5736308, e-mail: pepowo.go2.pl, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie Modernizacji ulicy ks. Płaczką w Pępowie.

Nie dopuszcza się składania oferty wariantowej.

Termin realizacji (wymagany) do dnia 31.08.2002. Wadium 4000 zł.

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie: cena (koszt) 100 %

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 43 zł) można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami- inż. Henryk Mikołajczak, tel. 0-65 5736308 w godz. 7¹⁵-15⁰⁰.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego - sekretariat.

Termin składania ofert upływa dnia 22-04-2002 o godzinie 9⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 9⁰⁰ w Urzędzie Gminy Pępowa.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: wymagania i warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Konkurs ODR

SEBASTIAN KONCEWICZ NAJLEPSZY



Oddział Zamiejscowy Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lesznie zorganizował konkurs na najlepsze działania kreujące przedsiębiorczość i nowe miejsca pracy na terenach wiejskich.

Regulamin konkursu preferował - w dobie niedostatków - pomysły nie wymagające w realizacji ogromnych nakładów. W konkursie wyłoniono laureatów, a najlepszą inicjatywą okazała się FPH "AGI" z Krzekotowic, prowadzona przez Sebastiana Koncewicza wraz z żoną. Firma istnieje od marca 1996 roku i zajmuje się produkcją smalcu jadalnego. Asortyment to smalec czysty i smalec z dodatkami. Firma produkuje do 8 ton smalcu dziennie i zatrudnia 11 pracowników, wszyscy są mieszkańcami Pępowa.

Odbiorcy smalcu to przede wszystkim hurtownie z całego kraju. Spora ilość produkcji trafia na rynki wschodnie. Słonina do produkcji smalcu pochodzi od lokalnych dostawców ubojni i zakładów przetwórstwa mięsnego.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w funkcjonowaniu firmy.

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

poleca szeroki asortyment roślin:

- iglaste
- liściaste
- pnącza
- byliny
- wrzosowate



*Zapewniamy fachowe doradztwo
przy zakładaniu ogrodów*

Jolanta i Jan Nowaczyk
Wyganów, 63-740 Kobylin
tel. (0-65) 548 24 18, tel. kom. 0606 259 639

ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ



W dniach 14 i 15 marca odbyły się zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu, mające na celu wyłonienie przedstawicieli i członka Rady Nadzorczej z terenu naszej gminy. Zebranie odbyło się w dwóch turach ze względu na dużą liczebność producentów mleka.

W wyborach wyłoniono członka Rady Nadzorczej, którym ponownie został Stanisław Dudka z Ludwinowa i pięciu delegatów na zebranie przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej, oto ich nazwiska: ponownie S. Dutka, Hieronim Rolnik, Bogdan Twardowski, Piotr Waleński i Eugeniusz Zygmantowski.

Podczas zebrania sprawozdanie z działalności Spółdzielni za 2001r. złożył z-ca prezesa Zbigniew Paszkier, omówiono proponowane zmiany w statucie i ewentualne połączenie na zasadzie przejęcia Strzeleckiej Spółdzielni Mleczarskiej, poinformowano też o zmianach tras skupu mleka.

W sprawozdaniu podano szereg informacji z działania Spółdzielni, oto niektóre z nich.

Skup mleka w poszczególnych gminach - sektor prywatny

L.p.	Gmina	Skup (w tys. litrów)				Dynamika (%)	
		1998	1999	2000	2001	1999/00	2000/01
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Gostyn	5.601.033	5.862.051	6.656.669	7.631.659,6	113,56	114,65
2.	Borek	8.375.060	8.572.851	9.285.062	10.097.261,3	108,31	108,75
3.	Krobia	7.308.517	7.281.716	8.232.211	9.630.303,2	113,05	116,98
4.	Poniec	1.208.351	1.100.150	1.115.101	5.066.953,7	108,11	113,98
5.	Pogorzela	7.580.977	8.000.761	8.818.285	10.509.353,1	110,22	119,18
6.	Piaski	5.832.069	6.112.171	6.656.119	7.678.001,5	108,89	115,35
7.	Pępowo	5.187.128	5.660.607	6.198.762	6.735.833,2	109,51	108,66
8.	Kobylin	199.725	575.515	708.772	812.989,9	123,15	114,7
9.	Jutrosin	131.955	110.507	117.572	125.613,8	106,39	106,87
10.	Krzemieniewo	505.811	576.901	718.810	898.056,9	121,60	121,91
11.	Koźmin	36.099	19.890	61.338	67.148,7	122,95	109,17
12.	Miejska Górka	-	269.715	57.326	0,0	21,25	-
	Ogółem	15.566.758	17.173.138	51.956.355	59.253.208,	110,14	110,1%

Średnia cena mleka na przestrzeni lat 1990 - 2001

Rok 1990 -	0,07	zł/litr
Rok 1991 -	0,12	zł/litr
Rok 1992 -	0,21	zł/litr
Rok 1993 -	0,28	zł/litr
Rok 1994 -	0,31	zł/litr
Rok 1995 -	0,49	zł/litr
Rok 1996 -	0,60	zł/litr
Rok 1997 -	0,71	zł/litr
Rok 1998 -	0,71	zł/litr
Rok 1999 -	0,71	zł/litr
Rok 2000 -	0,89	zł/litr wzrost o 25,4 %
Rok 2001	-	0,90 zł/litr wzrost o 1-73%

Stan członków na 31 stycznia 2002r.

L.P.	GMINA	IŁOŚĆ CZŁONKÓW
1.	Borek	273
2.	Gostyn	244
3.	Krobia	322
4.	Pępowo	232
5.	Piaski	219
6.	Pogorzela	246
7.	Poniec	181
8.	Jaraczewo	1
9.	Jutrosin	1
10.	Kobylin	7
11.	Koźmin	1
12.	Krotoszyn	1
13.	Krzemieniewo	14
14.	Miejska Górka	2
	Razem	1.744

Gdy alkohol staje się problemem

PROGRAM WYCHODZENIA Z ALKOHOLOWIZMU

"Działalność we Wspólnocie AA powinna na zawsze pozostać honorowa, dopuszcza się jednak zatrudnianie niezbędnych pracowników w służbach AA."

Wspólnota AA nigdy nie dopuści do powstania grupy zawodowych Anonimowych Alkoholików. Nauczyliśmy się doceniać odwieczną maksymę: "Co otrzymałeś darmo przekazuj darmo innym." Nie można pogodzić pieniędzy z rozwojem duchowym. Nawet najlepsi na świecie profesjonaliści zarówno w dziedzinie medycyny, jak i religii mieli znakomite sukcesy w leczeniu alkoholizmu. Nie umniejszając roli fachowców w innych dziedzinach życia musimy przyjąć do wiadomości, że dla nas zawodowstwo nie jest dobre. Każda próba stosowania Dwunastego Kroku w ramach pracy zawodowej kończyła się tak samo: sprzeniewierzeniem się wobec naszego jedyne go celu.

Alkoholicy po prostu nie słuchają ludzi, którzy niosą pomoc w ramach Dwunastego Kroku za pieniądze. Niemal od początku byliśmy przekonani, że rozmowa twarzą w twarz z cierpiącym alkoholiczkiem może wynikać tylko z chęci niesienia pomocy tylko jemu i sobie. Jeśli Anonimowy Alkoholik mówiłby za pieniądze czy to podczas spotkania



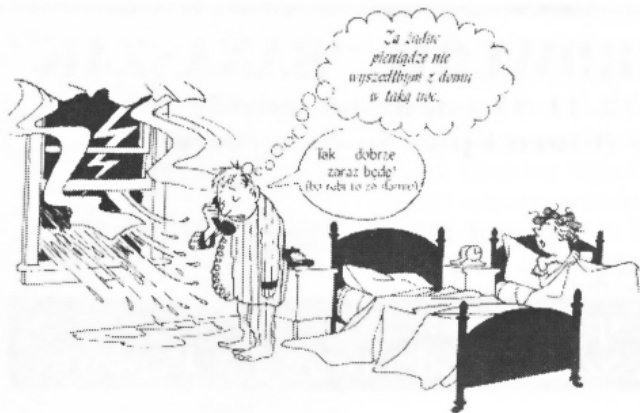
AA czy w indywidualnej rozmowie z nowym alkoholikiem, mogłoby to zaszkodzić również jemu samemu. Motyw zarobku wpływa na niego, a także na wszystko co mówi i co robi dla nowego podopiecznego. Było to od początku tak oczywiste, że tylko bardzo nieliczni AA nieśli pomoc w ramach Dwunastego Kroku za pieniądze.

Nowe pytania pojawiły się, gdy wzrosła liczba uczestników i gdy przesłanie nadziei rozeszło się po świecie, tak że tysiące alkoholików szukało pomocy w AA. Pierwsze lokalne biura służb obsługiwane były przez wolontariuszy z AA, lecz teraz większość z nich ma tak wiele pracy, że potrzebuje pełnoetatowych pracowników. Naturalnie uczestnicy AA najlepiej nadają się do tej pracy, ale czy nie są oni zatem opłacani za pracę w ramach Dwunastego Kroku? Nie. W biurze przygotowują tylko grunt pod ten krok. Informują o możliwościach przyjęcia chorego pijaka "na odwyk", informują trzęsącego się nowicjusza, gdzie wieczorem odbędzie się najbliższy mityng. Dlatego w naszych biurach zatrudniamy członków AA. Płacimy im dobrze, bo na to zasługują. Są oni zawodowymi pracownikami, a nie zawodowymi członkami AA.

Największe jednak oburzenie wzbudzili ci Anonimowi Alkoholicy, którzy podejmowali pracę poza AA, w ośrodkach zajmujących się problemem alkoholu. Uniwersytet szukał Anonimowego Alkoholika, by wykladał na temat alkoholizmu. Zakład przemysłowy potrzebował personalnego, który byłby obeznany z tym problemem. Zarząd miasta poszukiwał doświadczonego pracownika socjalnego, który wiedziałby coś o roli alkoholu w życiu rodzinnym. Państwowa Komisja Alkoholowa potrzebowała etetowego eksperta. To tylko kilka przykładów zajęć, jakie oferowano Anonimowym Alkoholikom. Pojawiło się więc pytanie czy w świetle tradycji AA zajęcia tego rodzaju mogą być uznawane za zawodowstwo.

Wydaje nam się, że odpowiedź brzmi: "Nie. Ci z nas, którzy wybierają tego rodzaju zajęcia, nie są zawodowymi realizatorami Dwunastego Kroku AA." Przecież nie było ani jednego przypadku, by ktoś został zatrudniony, by za pieniądze realizować Dwunasty Krok. We wszystkich tych przypadkach wykroczenie nie polegało na zawodowstwie, ale na złamaniu zasady anonimowości.

Nie możemy jednak robić z AA zamkniętej sekty, trzymającej w sekrecie swoją wiedzę i doświadczenia. Jeśli członek AA występując jako zwykły obywatel jest lepszym nauczycielem, badaczem czy pracownikiem socjalnym, to co w tym złego? Wszyscy na tym zyskują, a my nic nie tracimy.



Te doświadczenia doprowadziły do ostatecznego rozwiązania problemu zawodowstwa w Tradycji AA. Za Dwunasty Krok nikt nigdy nie powinien otrzymywać pieniędzy, ale ludzie którzy pracują dla wspólnoty są warte swej zapłaty.

**GMINNA KOMISJA
ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
W PĘPOWIE**

Sprostowanie do spisu telefonów

W niedawno wydanym spisie telefonów wystąpił błąd, a dotyczy on p. Leszka Ptaka, któremu przez pomyłkę dodano podczas składu imię Kazimierz i stąd pomyłki dzwoniących do Kazimierza Ptaka.

Jest: Ptak Kazimierz Leszek, a powinno być Ptak Leszek.

Właściciele spisów prosimy o korektę, a p. L. Ptaka przepraszamy.

ZAJĄCZEK PAMIĘTA O WSZYSTKICH DZIECIACH

**Wielkanoc, Wielkanoc! Wielka radość w sercu,
gdy chodzisz po świecie - kwitnym kobiercu.
Na stole pisanki tęczę malowane.**

Wśród zieleni trawy cukrowy baranek

Bazie w wazoniku, ciasta i wędliny.

Wielkanoc - i wielkie spotkanie rodziny.

Właśnie jedną dużą rodzinę stworzyli uczestnicy spotkania wielkanocnego dla dzieci specjalnej troski ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Pępowie. O potrzebie spotkań tych dzieci i ich rodziców ze sobą przekonało nas poprzednie, wigilijne spotkanie. Wszystkich przybyłych powitała i w świąteczną atmosferę wprowadziła Elżbieta Andrzejewska, inicjatorka tych spotkań, która z w związku z wykonywaną pracą na co dzień obcuje z niepełnosprawnymi dziećmi. Następnie Hania, Kinga i Jarek Michalscy oraz Mikołaj Andrzejewski, którzy zawsze chętnie występują dla swoich niepełnosprawnych rówieśników, przedstawili program artystyczny, nawiązujący do tradycji Świąt Wielkanocnych i Śmigusa Dyngusa. Wiele radości sprawił dzieciom, bardzo wrażliwym na muzykę, ruch i kolorowe stroje, występ zespołu tanecznego ze Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, kierowanego przez Panią Alicję Grobelną, który zaprezentował się w pięknych tańcach towarzyskich. Po programie artystycznym nastąpiła długo oczekiwana przez dzieci chwila. Każde zostało obdarowane koszykiem ze świątecznymi upominkami. Po tej oficjalnej części, wszyscy mogli też skosztować tradycyjnych, wielkanocnych bab i słodkich łakoci.

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

Do zorganizowania wielkanocnego spotkania i "Zajęczka" dla dzieci specjalnej troski nie wystarczyłoby tylko pomysł, chęci i zaangażowanie organizatorów. Potrzebne były środki finansowe i materialne, o które zwróciliśmy się do ludzi o szlachetnym sercu. Nie zawiedliśmy się. Tym razem indywidualnymi dobroczyńcami dzieci specjalnej troski byli: pan **Sebastian Koncewicz**, pan **Jerzy Kapala**, pan **Mieczysław Nowacki**, pan **Mirosław Stachowiak**, pan **Karol Norman**. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za okazanie wielkiego serca i hojność. Dziękujemy również **Zarządowi Gminy**, który pozytywnie rozpatrzył naszą prośbę i przyznał środki na wsparcie naszej akcji. Gorąco dziękujemy wszystkim, którzy bezinteresownie zadbali, aby to wielkanocne spotkanie miało godną oprawę: Pani Alicji Grobelnej i jej zespołowi tanecznemu; Hani, Kindze, Jarkowi Michalskim i ich mamie; Mikołajowi Andrzejewskiemu; Pani M. Ciężyńskiej; Pani E. Różyńskiej i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości. Specjalne podziękowanie składamy Dyrekcji Szkoły za stałą przychylność i okazywaną pomoc.

ELŻBIETA I PAWEŁ ANDRZEJEWSKY

Z PRZEDSZKOLNEGO PODWÓRKA

PRZEDSZKOLE W ŚRODOWISKU LOKALNYM

Sytuacja przedszkoli wiejskich zależy w dużej mierze od zamożności gminy i świadomości ludzi wchodzących w skład samorządów. Nie bez znaczenia jest to, jak odbierana jest działalność placówki wychowania przedszkolnego na terenie gminy. Uważam, że przy prawidłowej współpracy z szeroko pojętym, środowiskiem lokalnym przedszkole może zaprezentować swój wkład w życie gminy i wicie zyskać jako instytucja przez nią finansowana.

Wraz ze wzrostem kosztów pobytu dziecka w przedszkolu zmniejsza się liczba dzieci objętych oddziaływaniem wychowania przedszkolnego. W szczególności dotyczy to przedszkoli wiejskich w rejonach o wysokim wskaźniku bezrobocia. Konieczna jest więc odpowiednia oferta wychowania przedszkolnego w danej miejscowości z ukazaniem wszelkich jego walorów. Działania w zakresie współpracy z instytucjami lokalnymi należy więc przemysleć i zaplanować.

Oczekiwania miejscowych instytucji wobec przedszkola

Gmina

Gmina jako organ prowadzący finansuje w dużej mierze działalność przedszkola zapewniając płace dla personelu, utrzymanie budynku (większe remonty). Gmina traktuje przedszkole głównie jako placówkę o charakterze usługowym, zapewniającą opiekę nad dziećmi mieszkańców miejscowości. Wiąże się to z wymaganiami w zakresie bezpiecznego pobytu dzieci w placówce w dogodnym dla rodziców czasie. Znalazło to odzwierciedlenie w statucie przedszkola jako określenie godzin pracy zgodnie z potrzebami rodziców. Przedszkole jest czynne we wszystkie dni robocze w godzinach od 8⁰⁰ do 12⁰⁰.

Rodzice

Z rozmów z rodzicami wynika, że mają oni również aspiracje, aby przedszkole w ich gminie nie odbiegało poziomem od przedszkoli "miejskich".

Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia społeczeństwa rosną również wymagania dotyczące przygotowania dzieci do nauki w szkole.

Oczekiwania rodziców w dużej mierze pokrywają się z oczekiwaniami gminy. Wielu z nich jest aktywnymi działaczami samorządowymi. Oczekiwania te mają różny charakter.

W pierwszym ujęciu przedszkole jest instytucją wspomagającą rodziców. Podstawowym zadaniem staje się zapewnienie opieki i bezpieczeństwa oraz zaspokojenie potrzeb: taknienia i zabawy.

Ważny jest pozytywny odbiór przez rodziców warunków lokalowych i materialnych przedszkola. Powinny one być co najmniej takie jak w domu rodzinnym. Od nauczycielki rodzice oczekują życzliwości i cierpliwości, tzw. "podejścia do dzieci". Okres przedszkolny ma być czasem swobodnej zabawy i co najwyżej przyuczeniem dziecka do przestrzegania podstawowych norm współżycia w grupie. Ten pogląd znajduje swoich zwolenników wśród grup głoszących wyższość opieki domowej nad jakąkolwiek opieką instytucjonalną.

Drugi kierunek myślenia to rozważanie możliwości i potrzeb dziecka jako etapu rozwoju "przed szkołą". Dziecku jest potrzebny

szerszy krąg społeczny niż najbliższa rodzina. Wprowadzane jest w różne dziedziny wiedzy społecznej i przyrodniczej, otrzymując przygotowanie do nauki szkolnej. Rodzice oczekują od przedszkola prawidłowego zdiagnozowania możliwości i potrzeb dziecka oraz właściwej stymulacji jego rozwoju. Chcą być zaangażowani w proces wychowawczo-dydaktyczny. Takie poglądy uwarunkowane są informacjami na etapie przedszkolnym jako znaczącym okresie rozwoju człowieka. Takie ujęcie sprawy staje się coraz powszechniejsze wśród młodego pokolenia rodziców.

Szkola

Szkola podstawowa jako kolejny szczebel edukacyjny w systemie oświaty chciałaby przyjmować w swoje progi dzieci prawidłowo przygotowane do roli ucznia. Mam tu na myśli wszystkie aspekty rozwoju dziecka (społeczny, fizyczny, umysłowy). Nauczyciele oczekują od nauczycielek przedszkola rzetelnej informacji o wychowanku dotyczącej jego rozwoju i potrzeb.

Kościół

Przedszkole ma bliski kontakt z kościołem ze względu na prowadzoną katechezę, jak lokalizację placówki. Środowisko jest jednolite pod względem wyznaniowym, co pozwala na aktywne uczestnictwo w przygotowaniach uroczystości kościelnych, mających wpływ na ogólne życie społeczeństwa miejscowości.

Inne instytucje: biblioteka, ośrodek zdrowia, OSP, poczta

Pracownicy biblioteki publicznej spodziewają się od przedszkola kształtowania u dzieci postawy aktywnego czytelnika, miłośnika książki. Przedszkole ma wychowywać przyszłych czytelników.

Poprzez realizację zadań z wychowania zdrowotnego przedszkole włącza się do profilaktyki zdrowotnej wchodzącej w zakres obowiązków pracowników służby zdrowia. Ośrodek zdrowia traktuje często przedszkole jak pośrednika w kontaktach z rodzicami w zakresie szczepień ochronnych, bilansów zdrowia, profilaktyki dentystycznej.

Wielu spośród rodziców jest członkami OSP. Chcieliby, aby ich dzieci doceniały znaczenie tej instytucji i wyrastały na odpowiedzialnych obywateli dbających o bezpieczeństwo swoje i innych.

Oczekiwania pozostałych instytucji, takie jak poczta, sklepy dotyczące zadań z zakresu wychowania społecznego. Chodzi tu o kulturalne zachowanie się dzieci w miejscach publicznych i kształtowanie postawy troski o wspólne mienie i estetykę otoczenia.

ALICJA KRZYŻOSIAK

**Od 15 kwietnia do 31 maja będą
prowadzone zapisy dzieci w wieku 3 -
5 lat do oddziałów przedszkolnych w
Przedszkolu w Pępowie.**

**Informacje można uzyskać w
Przedszkolu w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰
lub tel. 573 62 34**

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW "BANASZAK"

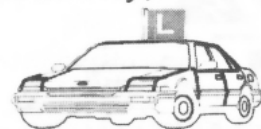
Gostyń, Kochanowskiego 41, tel. 572 31 35 (siedziba ośrodka)

Gostyń, Brzezie 119, tel. 575 16 39 (biuro i plac manewrowy)

Organizuje

KURS PRAWA JAZDY

kategorii: A, B, T, C, C+E



Termin i miejsce spotkania:

27 kwietnia 2002r (sobota) godz. 15⁰⁰, Szkoła Podstawowa w Pępowie

CENY PROMOCYJNE, NA RATY

kat. B - 650 zł

kat. C - 650 zł

kat. A - 200 zł

kat. C+E - 750 zł

**Nauka jazdy w zakresie kategorii B odbywa się na samochodach Punto 2.
Zapewniamy możliwość korzystania z komputera oraz placu manewrowego.
Zapraszamy**

System Informacji Rynkowej

System Informacji Rynkowej (SIR) czyli co to jest?

System został zaprojektowany przez Instytut Logistyki i Magazynowania w Poznaniu na zamówienie i przy współpracy Wielkopolskiej Giełdy Rolno — Ogrodniczej na Franowie w celu integracji rynku podaży i konsumpcji.

Mówiąc prościej jest to system dostosowany do potrzeb producentów i dostawców produktów rolniczych. SIR ma za zadanie przekazanie informacji o stanie zapasów u producentów to znaczy: o ilości, odmianie i jakości oferowanych do sprzedaży produktów. Oferta producentów — rolników z terenu naszej gminy zostanie zaprezentowana na Wielkopolskiej Giełdzie przy użyciu internetu. Metoda taka pozwala ograniczyć koszty związane z tradycyjnym handlem. Dzisiaj należy zaplanować i przeprowadzić działania związane z przygotowaniem i podróżą na

miejsce sprzedaży — najczęściej na rynek, opłatą za wjazd, ekspozycją produktu i oczekiwaniem na klienta oraz niejednokrotnie powrót do domu z niesprzedanym towarem. SIR umożliwi dokonanie transakcji handlowej u producenta w domu lub w innym miejscu nie koniecznie na Giełdzie.

W SIR Wielkopolska Giełda stanowi nie tylko skrzynkę kontaktową służącą zawieraniu transakcji pomiędzy producentami rolniczymi a ich klientami ale także prowadzi i nadal będzie prowadzić obserwacje obrotów na rynku rolnym. Dzięki tym obserwacjom Giełda jest w stanie odpowiedzieć rolnikom co będzie poszukiwanym produktem w roku przyszłym, na co mogą się rolnicy nastawiać, a z cze-

go rezygnować ponieważ w przyszłym roku może wystąpić nadprodukcja i w związku z tym pojawią się kłopoty ze sprzedażą lub uzyskaniem ceny gwarantującej zysk. Giełda będzie sugerować nie tylko co uprawiać ale także jakiej odmiany i o jakich parametrach poszukują na rynku klienci.

SIR daje szansę na integrację środowisk producentów rolnych i ich porozumienie w kwestii produkcji.

Funkcjonowanie tego systemu jest możliwe dzięki porozumieniu podpisanemu przez Wielkopolską Giełdę Rolno — Ogrodniczą na Franowie a Urzędem Gminy W Pepowie i Centrum Rozwoju Gminy Pepowo. (j)



Sposób funkcjonowania SIR w naszej gminie

• Jak można korzystać ze systemu?

Partnerem rolników w kontaktach z Giełdą będzie Centrum Rozwoju Gminy Pepowo. Rolnicy dostarczą do Centrum informację o swoich oferowanych do sprzedaży produktach. Pracownik Centrum wypełni odpowiednie ankiety i wprowadzi dane do SIR korzystając z internetu. Jeśli się tak zdarzy, że któryś z rolników znajdzie nabywcę poza systemem to jedynym jego obowiązkiem będzie poinformowanie, że już oferowanego produktu

nie posiada. Transakcja zawarta poza systemem nie pociąga za sobą żadnych przykrych konsekwencji dla rolników.

Kiedy rozpoczynamy prace?

Prace nad wdrożeniem rozpoczniemy jeszcze wiosną tego roku — szczegółowy harmonogram działań znajduje się na odwrocie informatora. Również tam informacja o spotkaniu inauguracyjnym cykl szkoleń na temat systemu, uczestnictwa i korzy-

ści.

Kto będzie mógł z tego systemu korzystać?

Funkcjonowanie SIR skierowane jest do producentów rolnych. Ze względu na charakter Giełdy z pewnością w pierwszej kolejności z funkcjonującego systemu skorzystają producenci warzyw z terenu gminy Pepowo. Praktycznie każdy posiadający produkty rolnicze do sprzedaży. (j)

Ważne tematy:

- Co to jest System Informacji Rynkowej?
- Jak korzystać z systemu?
- Realizacja projektu w Gminie Pepowo.
- Harmonogram projektu

Informator dla rolników

CENTRUM ROZWOJU GMINY PÉPOWO





CENTRUM ROZWOJU
GMINY PĘPOWO

adres :
ul. Powstańców Wlkp. 43
63-830 Pępowa

Tel.: 5736300
Faks: 5736300

E-mail: centrumpepowa@2com.pl

Redaktor wydania Jarosław Lisiecki

Centrum Rozwoju Gminy Pępowa niezależnie od projektu uruchomienia Systemu Informacji Rynkowej dysponuje łączem internetowym, z którego już w tej chwili mogą korzystać zarówno rolnicy jak i przedsiębiorcy z terenu naszej gminy. Centrum Rozwoju prowadzi także szkolenia z obsługi i wykorzystywania komputera oraz systemów operacyjnych, z których mogą korzystać mieszkańcy gminy. Obecnie Centrum Rozwoju pracuje nad budową systemu docierania z informacją do wszystkich wsi na terenie Gminy Pępowa.



Harmonogram działań w projekcie

(fragment umowy zawartej z Urzędem Gminy w Pępowie) Program zgodnie z treścią umowy zawartą pomiędzy gminą Pępowa a Centrum zakłada prowadzenie działań zmierzających do :

1. Propagowania systemu logistycznego – dystrybucyjnego, który umożliwi dostęp producentom do nowych kanałów dystrybucji oraz pomoże im funkcjonować w nowych realiach rynkowych ze szczególnym uwzględnieniem dynamicznie rozwijającego się sektora sieci handlowych.
2. Promowania i pomocy grupom producenckim z terenu gminy.

Harmonogram działań realizacyjnych systemu logistycznego - dystrybucyjnego:

- 1) Propagowanie systemu logistycznego – dystrybucyjnego,

które umożliwi dostęp producentom do nowych kanałów dystrybucji oraz pomoże im funkcjonować w nowych realiach rynkowych ze szczególnym uwzględnieniem dynamicznie rozwijającego się sektora sieci handlowych.

- 2) 1 cykl spotkań z rolnikami – podczas zebrań w sołectwach na których zapromowany zostanie projekt.
- 3) Do „Wieści Pępowa” zostanie opracowana wkładka informacyjna o celach i sposobie realizacji tego projektu oraz o dobrych przykładach udanej współpracy producentów.
- 4) Zebranie organizacyjne ze wszystkimi chętnymi rolnikami do uczestnictwa w tym projekcie.
- 5) Wyjazd do Poznania na giełdę
- 6) 2 cykl spotkań z rolnikami – szkolenia w pracowni internetowej z udziałem przedstawiciela Poznańskiej Giełdy.
- 7) Pomoc szkoleniowo doradczą

czą dla wszystkich powstających na terenie gminy grup producenckich.

- 8) Centrum Rozwoju Gminy Pępowa jako administrator systemu komputerowego na terenie gminy zajmie się wprowadzaniem ofert ze złożonych przez producentów ankiet.
- 9) Do prowadzenia codziennego kontaktu z rolnikami Centrum wyznaczy pracownika – koordynatora systemu.

Opracowanie na poziomie sołectw systemu kontaktu z producentami.

*

Sprawne wprowadzenie i poprawne funkcjonowanie systemu będzie możliwe dzięki kontynuacji dobrej współpracy jaką od lat mamy z naszym

ODR (j).

Wszystkich rolników z terenu gminy Pępowa zainteresowanych funkcjonowaniem systemu i sprzedażą swoich produktów za pośrednictwem SIR zapraszamy na spotkanie inauguracyjne,

które odbędzie się

w Centrum Sportowo —Kulturalnym w Pępowie

w dniu 26 kwietnia 2002 r. (czwartek) o godz. 18⁰⁰



ECHO SZKOŁY

Skoraszewice

NAGRODA DLA ZOSI

Uczniowie Samorządowej Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, członkowie Szkolnego Klubu Europejskiego "Euroszoła" wzięli udział w Europejskim Konkursie Szkolnym "Europa w szkole" "Nasza historia nasza europejska przyszłość".

W dniu 7 marca 2002r. do szkoły dotarły wyniki konkursu. Do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowano pracę uczennicy kl. V, naszej szkoły, Zofii Czernik.

Organizatorzy Etapu Wojewódzkiego Europejskiego Konkursu Szkolnego "Europa w szkole" zaprosili laureatów w dniu 15 marca o godz. 12:30 do holu budynku Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Zosia odebrała dyplom i nagrodę rzeczową z rąk p. dyr. Jana Górskiego.

Mamy nadzieję, że praca Zosi spodoba się w Warszawie.

*Członkowie SKE
EUROSZOŁA*

KWIATEK DLA WSZYSTKICH PAŃ

W dniu 7 marca br. odbyła się miła impreza dedykowana paniom z Koła Gospodyń Wiejskich razem z wszystkimi paniami, które pracują w miejscowej szkole. Wieczór teatralno - muzyczny uczniowie zaprezentowali wszystkim zaproszonym na tę okoliczność gościom. Wspaniale wystąpili tancerze z grupy tanecznej pani A. Grobelnej. Grupa ta występuje z mieszanym repertuarem tzn. tańce narodowe i uwertury taneczne związane np. z karnawalem. Wychowankowie pani A. Nowak przygotowali wiersze i piosenki. W tym miejscu warto wspomnieć o debiucie piosenkarskim Żanetty Grodzkiej, która razem z koleżankami wystąpiła dla Babć i Dziadków, no i bardzo spodobała się widzom. Miejmy nadzieję, że p. A. Nowak znowu powoła do życia zespół na miarę "Cameraty". Powodzenia. Równie ubrani mali tancerze z kl. IVb podobnie do swych młodszych kolegów stanowili nie lada atrakcję. Drugą część programu prowadzonego przez Marcina Szczurnego z kl. VI stanowiły dwie krótkie scenki teatralne.



Przyglądając się widzowi miałam wrażenie, że scenka "Wypracowanie" opowiadająca o dylematach chłopca, co powinien wiedzieć o kobietach przypadła wszystkim do gustu. W tym miejscu pragnę pochwalić dwóch uczniów z kl. VI za naprawdę udany debiut aktorski, byli nimi Tomek Dudek i Paweł Łapawa. Ci młodzi ludzie zagraли swe role z nonszalancją przypominającą grę prawdziwych aktorów. Swoją radością i pewnością stanowili wspaniały duet. Panie zgromadzone na sali obdarzyły grę wszystkich małych artystów aplauzem. Za część teatralną odpowiedzialna była niżej podpisana.



Tyle o artystycznej stronie imprezy. Była też i druga, tyle że kulinarna strona wieczoru. Tuż przed występem panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały aromatyczną kawę i ciasta, które spowodowały konsternację, bowiem trudno było wybrać najznamienitszy rodzaj ciasta - wszystkie były smakowite. Nie pomnę nazw wszystkich wypieków - tyle tego było. I niech żałują ci wszyscy, którzy nie mogli być na tej imprezie. Pamiętam dzieło Adama Mickiewicza "Pan Tadeusz" i jego kulinarne gusta i guściki, ale tak pysznego drobiu i smakowitych sałatek jeszcze nikt nie smakował. Podczas wieczornego spotkania członkinie KGW i pracownice SP w Skoraszewicach miały okazję mile spędzić czas. Pomyśl tej imprezy oraz Dnia Babci i Dziadka narodził się w głowach członkiń KGW i Pani Haliny Kucman przewodniczącej koła.

Małgorzata Czernik

ŚMIECHU WARTÉ!!!

8 marca 2002 r. w piątek z okazji Dnia Kobiet odbyła się w Szkole Podstawowej w Skoraszewicach impreza na cześć dziewczyn i kobiet z całej szkoły. Moi koledzy z kl. V i VI przebrali się za dziewczyny tak, aby dziewczyny się o tym nic nie dowiedziały. Program prowadziło dwóch uczniów z kl. VI Marcin Szczurny wraz z Waldemarem Hadasiem. Gdy już wszyscy zasiedli Marcin poprosił do pracy w jury Pana B. Grzelczaka, Pana dyr. S. Kempę i dwie moje koleżanki z klas V i VI Martynę Gubańską i Olę Małecką. Gdy już wszyscy wygodnie zasiedli rozpoczął się program. Przebrani za dziewczyny koledzy mieli przygotować dwie kreacje, kreację szkolną i wieczorową. "Dziewczyny" miały przypięte na ramieniu numery i wymyślone imiona np.: Pelagia, Izabela lub Maryla.

Najpierw zaczęły wychodzić "dziewczyny" w kreacjach szkolnych i recytowały zabawne wiersze. Prezentowały się i tańczyły przy spokojnej muzyce. Nagrodą Główną w wyborach SUPER MISS Szkoły był "samochód marki TOYOTA", korona i przyznanie tytułu Super Miss Szkoły. Po upływie 15 min. Zaczęły wychodzić "dziewczyna"





w strojach wieczorowych. Tym razem wychodziły dwójkami jedna z "dziewczyn" mówiła wiersz, druga trzymała różne rozmiary np.: wzrost i wymiary biustu oraz bioder. Publiczność oszołomił biust Izabeli, przypominający biust Pameli Anderson.

Na końcu tej prze zabawnej imprezy jury przedstawiło punktację. Wygrała "dziewczyna" z 36 punktami i numerem, 8 za którym ukrywał się Krzysiu Kowalski z kl. VI. Otrzymał w końcu obiecaną nagrodę, czyli samochód marki TOYOTA, koronę oraz tytuł Super Miss Szkoły. Samochód TOYOTA stał w bardzo dużym kartonie o rozmiarach telewizora, gdy Krzysiek otworzył karton z nagrodą bardzo się zdziwił, ponieważ w kartonie stał samochód z ... jajka niespodzianki, o wielkości paznokcia. Wszystkie dziewczyny te prawdziwe i nieprawdziwe pokładały się ze śmiechu, a nasz Miss Szkoły rozdawał autografy wszystkim prawdziwym dziewczynom. Po tej śmiesznej zabawie wszyscy rozeszliśmy się na lekcje.

TOMASZ DUDEK KL. VI

PODZIĘKOWANIE

W imieniu wszystkich uczniów kl. IVb Samorządowej Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, rodziców oraz swoim własnym pragnę serdecznie podziękować firmom, sklepom i ich właścicielom za sponsorowanie biesiady ostatekowej w dniu 9 lutego 2002 r.. Bez Państwa pomocy trudno byłoby sobie wyobrazić zorganizowanie tak udanej imprezy tańca i piosenek.

Mam nadzieję, że wspólna współpraca, nawiązana w celu zorganizowania wycieczki szkolnej (nieodpłatnej) dla wszystkich uczniów tej klasy, będzie kontynuowana dalej.

Łączę serdeczne podziękowania dla:

1. P. Grzegorza Pięty Ubojnia Drobiu w Krzyżankach.
2. P. Reginy Biernackiej zakłady Mięsne w Czeluścinie.
3. P. Sebastiana Koncewicz Firma Produkcyjno-Handlowa "Agi" w Krzekotowicach.
4. P. Stachowiaka "Mir-Zen" w Pępowie.
5. P. Wiesława Łapawy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe w Skoraszewicach.
6. Sklep "Vica" w Pępowie.
7. P. Wioletcie Nowackiej Sklep spożywczy w Skoraszewicach.
8. P.P. Stefanii i Marianowi Bzdęgom Sklep "Mat - Bud" w Pępowie.
9. P. Jerzemu Kopcińskiemu Firma "Yuko" w Pępowie.
10. Gostyńskiej Fabryce Mebli, ul. Ks. Olejniczka w Gostyniu.
11. P. Wiesławie Mikołajczyk - Sklep Wielobranżowy w Pępowie.
12. P. Ireneuszowi Noelle PPHU "Noell" w Kobylinie.
13. P. S. Łakomemu "Rolmast" w Czeluścinie.
14. P. P. Franciszkowi i Marcinowi Nowackim Sprzęt AGD i RTV w Gostyniu.
15. P. Arturowi Szymkowiakowi PH "Artek" w Gostyniu.
16. P.P. Lucynie i Leszkowi Szymkowiakom - Księgarnia "Exlibris" w Gostyniu.
17. P. Henrykowi Pawlickiemu Zakład Handlowo-Usługowy w Krobi.
18. Przedsiębiorstwu "Pudliszki S.A." w Pudliszkach.
19. Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu.
20. P. Dudzie Zakłady Mięsne "Duda" w Grąbkowie.
21. Przedsiębiorstwu "Pallas" w Gostyniu.
22. Rolniczemu Kombinatowi Spółdzielczemu w Skoraszewicach z/s w Krzyżankach.
23. Wytwórni Ozdób Choinkowych "Northstar" w Jutrosinie.
24. Firmie "Bolsius" w Zalesiu Małym.
25. P. Janowi Kmiecikowi z Krzyżanek.
26. P. Magdalenie i Romanowi Nowakom z Krzyżanek.
27. P. Andrzejowi Mateckiemu - Produkcja Drzwi, Rolet i Fasad w Pępowie.

Szczególnie serdeczne podziękowania składam na ręce dyrektora tutejszej szkoły Pana Stefana Kempy, który udostępnił rodzicom miejsce w szkole i patronował całemu przedsięwzięciu.

W swoim imieniu chciałabym podziękować rodzicom uczniów kl. IVb Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach. Dziękuję Państwu za wspólną współpracę w zorganizowaniu tak udanej imprezy.

MAŁGORZATA CZERNIK

Pępowo

MYŚL SOBIE CO CHCESZ ...

Boże Narodzenie. Święta niosące ciepło i tak bardzo rodzinie. Wielokrotnie w naszej szkole z tej okazji organizowaliśmy różne konkursy związane z wystrojem wnętrza i przygotowaniem stołu wigilijnego.

Tym razem zaproponowaliśmy dzieciom i młodzieży, by zastanowili się nad tym, o jakiej rodzinie marzą. Konkurs "Rodzina moich marzeń" przebiegał pod hasłem: "Myśl sobie co chcesz, ale rodzina jest wieczna jak Bóg."

W organizację konkursu zaangażowali się: s. Elżbieta Młynarczyk - s. Loyola. s. Gertruda Bielecka - s. Rozariana, s. Yadviga Verbitska - s. Iwetta, p. mgr Cytryla Krajka, p. mgr inż. Barbara Ptak, p. mgr Dariusz Kałmuczak. Dzieci i młodzież swoje marzenia przelała na papier za pomocą pędzla i pióra. Warto zauważyć kilka wątków, które najbardziej uderzają w tych pracach.

Przed wszystkim - zapotrzebowanie na bycie ze sobą - tworzenie wspólnoty: "Rodzice powinni poświęcać dzieciom



swoj czas". "Słowo RODZINA kojarzy się z ciepłem domowego ogniska." Mama jest postrzegana jako "podpora domowego ogniska." Ma świecić przykładem, uczyć dobrego, kochać swoje dzieci - umie karcić za przewinienia, ale i umie pochwalić. Od ojca oczekuje się miłości, wyrozumiałości, troskliwości, odwagi, dawania dobrego przykładu, szacunku dla żony i dzieci. "Tata musi znaleźć czas dla swoich dzieci, by porozmawiać. Ważne jest, żeby tata dotrzymywał słowa i był punktualny." Dzieciom zależy również na tym, by rodzice byli prawdomówni. Nie powinni pić alkoholu i palić papierosów. Nie powinni wszczynać bójek z byle powodów. Domownicy muszą mieć do siebie zaufanie. Dzieci w rodzinie są skarbem. One to powinny "dziękować rodzicom za dar życia, za wychowanie, za zaufanie. Winny też obdarzać swoich rodziców miłością." Wielu właśnie poszukuje tego prawdziwego modelu rodziny wskazując na źródło nadprzyrodzonej miłości TEGO, KTÓRY BYŁ, JEST I BĘDZIE - BOGA.

A Ty o jakiej rodzinie marzysz?

YADVIGA VERBITSKA - s. IWETTA

REKOLEKCJE-CZAS ZADUMY I WYCISZENIA

W dniach 20 - 22 marca w naszej parafii odbyły się rekolekcje szkolne. Głosił je Misjonarz z Madagaskaru, Ojciec Stanisław Oller, który pochodzi z Polski, jednakże wiele lat spędził na misjach, bo aż 19.

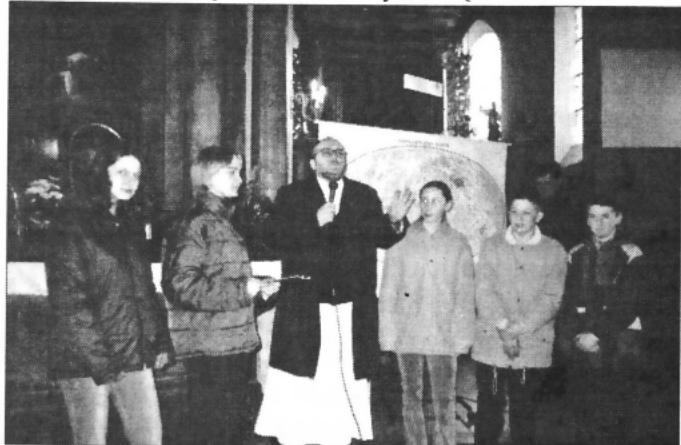
Opowiadał o sobie, wyspie, ludziach zamieszkujących tamtejsze tereny. Mówił także o kulturze, klimacie, porównywał naszą religię i zwyczaje z madagaskarskimi. Choć Ojciec Stanisław dużo wspominał można powiedzieć o swoim drugim kraju, to miał w tym jakiś cel, przede wszystkim nawiązywał do Boga. Przemawiał do nas w sposób bardzo ciepły i ciekawy. Mam nadzieję, że do każdego z nas dotarła jakaś myśl, zdanie ... i pozostanie w nas na długo!

KAROLINA MATUSZEWSKA kl. III b G

SZKOLNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE "MÓJ SZKOLNY KOLEGA Z AFRYKI" CZY COŚ SIĘ ZMieniŁO?

Każde rekolekcje, które przeżywają ludzie wierzący mają na celu uświadomienie człowiekowi co robi źle, gdzie popełnia błąd w swoim życiu i co najważniejsze rekolekcje mają spowodować zmianę mojego postępowania.

Czy przeżywanie rekolekcji ma sens? Oczywiście tak. Czy mogą zmienić człowieka? Oczywiście tak, jest tylko jeden warunek - ja chcę je przeżyć, ja chcę zmienić swoje życie, aby było choć trochę lepsze, a zatem czy coś się zmieniło?



Rekolekcje w tym roku głosił o. Stanisław Oller misjonarz ze zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej. Tegoroczne rekolekcje były kontynuacją programu edukacyjnego, który jest od początku roku szkolnego obecny w naszej szkole "Mój szkolny kolega z Afryki". Ojciec Stanisław pracuje od 1983 r. na Madagaskarze, podczas tych rekolekcji dzielił się z nami swoim życiem, wiarą i miłością, którą otoczył ludzi w swojej drugiej ojczyźnie, jak sam nazywa Madagaskar.

Czy coś się zmieniło w nas po tych rekolekcjach? Czy coś się zmieniło w naszym spojrzeniu na Afrykę od chwili rozpoczęcia tego projektu? Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, aby z pewnością odpowiedzieć na te pytania, może dowiemy się tego po latach, może nie dowiemy się tego nigdy, ale jedno jest pewne, zrodziła się szansa, że kiedyś kiedy stanę przed decyzją pomóc człowiekowi czy nie, nie zawaham się, będę czuł, że pomóc komuś to najwyższa wartość.

Kiedy rozpoczynał się ten program w naszej szkole, kiedy trwały różne akcje mające na celu zebranie pieniędzy na pomoc dzieciom w Afryce, pojawiały się różne głosy. Jedni aprobowali i włączali się w pomoc, inni stawiali z boku i mówili po co, przecież mamy swoich biednych im pomagamy. Czy słuszne jest takie stwierdzenie? Czy można mówić o tej samej biedzie tutaj i w Afryce? Jeżeli nic nie wiem o problemach Afryki to na pewno tak, ale jeśli choć trochę poznam problemy Afryki to...

Garść suchych faktów:

- ponad połowa ludności Afryki żyje w nędzy,
- 3 miliony dzieci umiera rocznie w wyniku złego odżywiania,
- 26 milionów dzieci na południe od Sahary jest niedożywionych,
- 450 milionów z 756 milionów mieszkańców Afryki cierpi na brak wody pitnej.
- Już tych kilka liczb może nam uzmysłowić jakie szanse na przeżycie ma dzisiaj dziecko w Afryce. Drugi punkt którym zajmuje się program "Mój szkolny kolega z Afryki" to ułatwienie dzieciom z kontynentu afrykańskiego dostępu do edukacji. Specjaliści zajmujący się problemami Afryki uważają, że tylko wzrost poziomu edukacji jest szansą na jakikolwiek rozwój państw afrykańskich. Na dzień dzisiejszy:
- połowa dzieci nie ma dostępu do szkoły,
- 25% kończy szkołę podstawową,
- 40% szkół to szkoły bez ławek, krzeseł, książek i zeszytów,
- 45% ludzi dorosłych to analfabeci.

Powróćmy do pytania czy coś się zmieniło? Myślę, że te rekolekcje i cały program uczą nas, że jest obok mnie ktoś, kto ma mniej niż ja, kto potrzebuje mojej pomocy i w końcu najważniejsze jest że, komuś mogę uratować życie.

Rocznie umiera w Afryce 3 miliony dzieci, to jakby w ciągu roku wymarły trzy potężna miasta, ale jeżeli nasza pomoc uratuje choć jedno ludzkie życie, to już możemy odpowiedzieć, że było warto i rozpoczynać ten program i uczestniczyć w tych rekolekcjach było warto, żeby chociaż to zrozumieć.

Od września było już wiele akcji, poprzez które uczniowie zbierali pieniądze na pomoc dla swoich rówieśników w Afryce. Do tej pory zebrano 1.746 zł., pieniądze te uczniowie przekazali na ręce o. Stanisława. Na co będą one przeznaczone? W regionie, gdzie pracuje o. Stanisław żyje plemię, które ma zwyczaj, że w chwili kiedy rodzą się bliźnięta pierwsze dziecko zostaje zabite.

Powiemy barbarzyństwo, ale zwyczaj ten zrodził się właśnie z przyczyn ekonomicznych. Niedożywiona matka nie jest w stanie wykarmić dwójki dzieci i tak, aby ratować życie jednego dziecka, zabija się drugie. Dzisiaj udaje się już przekonywać rodziców, aby zamiast zabijać, oddawali oni dzieci pod opiekę misjonarzom. Przy misji znajduje się dom dziecka, który często wręcz wykupuje od rodziców dzieci, które miały zostać zabite i zapewnia im wychowanie.

Zebraliśmy 1.746 zł. Na tamte warunki jest to kwota, która pozwoli uratować niejedno ludzkie życie, do tego dochodzi adopcja serca - podjęliśmy się opieki nad trojgiem dzieci.

Czy coś się zmieniło, czy było warto? Odpowiedź jest tylko jedna.

KS. TOMASZ ZAKRZEWSKI





BĄDŹ BEZPIECZNY NA DRODZE



Stałym elementem obchodów Dnia Ucznia w Szkole Podstawowej w Pępowie jest konkurs na najlepszą znajomość przepisów o ruchu drogowym.

Wzięli w nim udział, podobnie jak w roku ubiegłym uczniowie klas czwartych.

Dziewięcioro uczestników rywalizowało w dwuetapowym konkursie, na który składały się: część teoretyczna (znajomość znaków, pierwszeństwa na skrzyżowaniach, sygnałów kierujących ruchem, manewrów na drodze) i praktyczna (slalom rowerowy).

Zwycięzcą został **Mariusz Latuszek**, wyprzedzając **Marcina Waleńskiego**, **Tomka Galeję**, **Macieja Kaczmarskiego** i **Adama Matuszewskiego**.

Komisja konkursowa, gratulując zwycięzcom wręczyła wszystkim uczestnikom cenne nagrody, ufundowane przez Samorząd Mieszkańców Wsi i pp. Waszaków.

Dziękuję sponsorom, jurorom i uczniom klas czwartych
organizator konkursu - EWA MIGDALSKA

WYCIECZKI SZKOLNE TUŻ, TUŻ

Wszyscy z nostalgią wspominamy nasze wycieczki szkolne. To dzięki nim wielu z nas po raz pierwszy zobaczyło morze lub góry. Również dzisiaj szkoła organizuje liczne wyjazdy. Dla niektórych dzieci są one jedyną okazją do spędzenia kilku dni poza domem, zobaczenia ciekawych miejsc i poznania interesujących ludzi.

Zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji finansowej, jaka panuje w wielu rodzinach, wspólnie z p. Lidią Muszyńską oraz z Radą Rodziców kl. VI b i VI c postanowiliśmy zorganizować zabawę karnawałową, z której dochód byłby przeznaczony na dofinansowanie wycieczki dzieci. Impreza doszła do skutku dzięki zaangażowaniu rodziców, którzy poświęcili dużo czasu i środków na przygotowania. Ale warto było! Dzieciaki już planują trasę wycieczki i szykują się do wyjazdu.

Zorganizowanie zabawy nie byłoby możliwe bez wsparcia ludzi dobrej woli. Dziękujemy wszystkim sponsorom, a byli nimi: p. Wioletta Andrzejewska, pp. Regina i Alojzy Biernacy, pp. Stefania i Marian Bzdęga, p. Jolanta Bzodek, p. Ewa Gaworska, p. Beata Kaczmarek, p. Marek Krajka, p. Andrzej Małeki, p. Henryk Marciniak, p. Zenon Matuszewski, p. Ireneusz Matyla, p. Wiesław Mikołajczyk, p. Wiesław Muszyński, p. Karol Norman, p. Kazimierz Nowacki, p. Irena Pomykała, p. Czesław Rybakowski, p. Izabela Szpurka, p. Dariusz i Wiesław Tomczakowie, p. Dorota Wachowiak, pp. Justyna i Maciej Waszak, p. Kaczmarek z Krobi, firma "Bolsius", GS Pępwo.

JOANNA KAŻMIERCZAK

I TURNIEJ WAGAROWICZ

W Szkole Podstawowej w Pępowie, 27 marca o godz. 9¹⁰ sala gimnastyczna wypełniła się po brzegi. Uczniowie świętując nadejście wiosny, zebrali się by wziąć udział w "I Turnieju Wagarowicza." Był to dzień pełen emocji i dobrej zabawy. Do konkursu przystąpiły wyłonione wcześniej reprezentacje

poszczególnych klas. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: p. Vice dyrektor C. Krajka, p. B. Kaźmierczak, s. Iwetta. Konkurencje zostały przygotowane przez organizatorów turnieju: p. Z. Neuhoft Ley, p. J. Kaźmierczaka, p. E. Migdalską i p. Z. Przeniczkę.

Wykonywanie zadań wymagało od zawodników wszechstronnej wiedzy, umiejętności, sprawności fizycznej, a także dobrego refleksu. Dzieci świetnie bawiły się podczas pierwszej konkurencji, którą miały wykonać drużyny. Każda grupa otrzymała dwa jajka. Zadanie polegało na oddzieleniu żółtek od białek i ubiciu piany, na czas. Piana rozpryskiwała się wokół stołów, ale zawodnicy dzielnie walczyli. Okazało się, że najlepiej poradził sobie z tym zadaniem chłopiec (!), przedstawiciel grupy C.



Slalom z balonem czy umiejętność rozpoznawania ukrytych przedmiotów, rozwiązywanie zagadek muzycznych i śpiewanie piosenek, to umiejętności jakimi musieli się wykazać członkowie drużyn.

Emocje sięgnęły zenitu, gdy okazało się, że przedostatnia konkurencja zakończyła się remisem faworytów spotkania: drużyny B i C uzyskały po 30 punktów. O wyniku zmagania przesądziła ostatnia konkurencja - jury oceniło pisanki wyszywane przez uczniów podczas turnieju. Zwycięstwo przypadło w udziale drużynie C, na drugim miejscu znalazła się drużyna B, a trzecie zajęła drużyna A. Kibice zespołu C zostali nagrodzeni przez jury dodatkowym punktem za żywiołowy doping swojego zespołu, a także podtrzymywanie na duchu drużyny przegrywającej.

Po zakończeniu zmagania nastąpiło rozstrzygnięcie "Konkursu na Najładniejszą Pisanek Wielkanocną". Komisja oceniająca wyróżniła prace następujących uczniów: Adama Waleńskiego z VI c, Damiana Tomaszewskiego z VI d, Jakuba Ślaskiego z Va oraz Iwony Twardowskiej z klasy VI c.

Pomysłodawcą konkursu była p. Ewa Migdalska. Nagrody dla zwycięzców zostały ufundowane przez Radę Rodziców przy Szkole Podstawowej w Pępowie.

ZOFIA PRZENICZKA

KONKURS POLONISTYCZNY

Uczniowie szkoły podstawowej wzięli udział w eliminacjach szkolnych I Powiatowego Konkursu Języka Polskiego organizowanego pod patronatem Starosty Gostyńskiego i Burmistrza Gminy.

Do etapu szkolnego przystąpiło 13 szóstoklasistów o zainteresowaniach humanistycznych. Każdy z nich musiał napisać wypracowanie na jeden z trzech podanych tematów. Największym zainteresowaniem cieszył się temat: "Tę książkę warto przeczytać moje refleksje dotyczące wybranego utworu".

Prace oceniała Komisja w składzie: C. Krajka, Z. Przeniczka, J. Kaźmierczak. Za najciekawsze uznano wypracowania uczennic klasy VIc: Marty Krajki i Honoroty Nawrockiej. Laureatki konkursu zostały zgłoszone do etapu powiatowego.

JOANNA KAŻMIERCZAK





MÓJ DEBIUT AKTORSKI

Niedawno w naszej szkole bardzo uroczystie przywitaliśmy wiosnę. Na "jej" cześć zostało zorganizowane przedstawienie, w którym miałam okazję zagrać.

Do przedstawienie przygotowywaliśmy się od pewnego czasu, ale polegało to tylko na "zbieraniu" pomysłów. Do ostrej pracy zabraliśmy się 2 dni przed występem. Pomimo tak krótkiego czasu nie byłam spięta ani zdenerwowana. Na próbach było wesoło, wszyscy byliśmy skupieni, a jednocześnie rozluźnieni. Nie uczyliśmy się całości tekstu, tylko wybrane i istotne fragmenty, resztę uzupełnialiśmy na bieżąco, dzięki czemu wszystko wyglądało naturalnie.

Najgorszym momentem dla mnie było wejście na scenę i wypowiedzenie pierwszego zdania. Pomimo prób zauważyłam małą iskierkę zdenerwowania, jednak zniknęła tak szybko, jak się pojawiła. Zwykle takie występy kojarzyły mi się z ogromną treścią, jednak teraz wiem, że nie zawsze tak jest. Nigdy nie przypuszczałam, że można się tak świetnie bawić, będąc jednocześnie w centrum uwagi. W takich momentach nie myśli się o tym, ile par oczu patrzy uważnie, wtedy człowiek świetnie się bawi, może poczuć się jak prawdziwy aktor.

MAŁGORZATA WALEŃSKA kl. III d

DARY NASZYCH SERC JUŻ W LASKACH

Zakład dla Niewidomych w Laskach powstał w 1922r., a utworzyła go ociemniała hrabina Róża Czacka. Niewidome dzieci i młodzież uczą się tu wszystkiego co jest potrzebne w samodzielnym życiu, ale przede wszystkim zdobywają wykształcenie i zawód. Dzięki pobytowi w ośrodku corocznie około 300 niewidomych jest przygotowanych do samodzielnego i godnego życia.



Aby choć w niewielkim stopniu wspomóc zakład uczniowie gimnazjum zorganizowali akcję zbiórki środków czystości, a członkowie Koła Teatralnego z kolędą odwiedzili mieszkańców Pępowa. Akcja kolędowania połączona była z kwestą na rzecz naszych przyjaciół z Lasek. Kolędnicy zebrali 1680 zł.

15 lutego troje członków Koła (A. Rączka, P. Biernacki i P. Nowacki z kl. IIIa) wraz z p. M. Bigaj udali się do Lasek. Głównym celem wyjazdu było przekazanie mieszkańcom Ośrodka dla Ociemniałych "darów naszych serc." Radość była ogromna, a wdzięczność jeszcze większa.

Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci, gdyż mieszkanki ośrodka są bardzo przyjaźnie nastawione do ludzi nawet obcych. Zwiedziliśmy zakład, szkołę, kaplicę i przy okazji Warszawę.

Czas nieubłaganie mijał i musieliśmy wracać, ale cieszyliśmy się, że w jednym dniu mogliśmy tyle zwiedzić i przede wszystkim pomóc i sprawić radość tym, którzy na nią zasługują i jej potrzebują. Wróciliśmy zmęczeni podróżą, lecz zadowoleni z tego co zrobiliśmy.

ANNA RĄCZKA kl. III a G

POWIATOWY ETAP KONKURSU WIEDZY O SAMORZĄDZIE TERYTORIALNYM

14 marca w Starostwie Powiatowym w Gostyniu odbył się powiatowy etap Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. Nasze gimnazjum reprezentowały: Barbara Nowacka, Magdalena Waleńska i Dorota Stachowiak. W zmaganiach brało udział 15 zawodników. Najpierw musieliśmy uporać się z testem, który był naprawdę trudny, a aby przejść do etapu ustnego trzeba było zdobyć 13 pkt. Test dotyczył przede wszystkim spraw związanych z powiatem i Unią Europejską. Mnie się powiodło i przeszedłam do kolejnego etapu. W części ustnej losowaliśmy zestawy z trzema pytaniami. W moim odczuciu ta część była łatwiejsza od pisemnego testu. Ostatecznie konkurs zakończył się dla mnie bardzo pomyślnie, gdyż zajęłam III miejsce. Basia i Magda niestety miały troszeczkę mniej szczęścia.

Przygotowała nas do konkursu i trzymała za nas kciuki p. A. Kołata.

DOROTA STACHOWIAK kl. IID

POWITANIE WIOSNY

My, gimnazjaliści, przywitaliśmy 1 wszy DZIEŃ WIOSNY wprawdzie o tydzień później (27.III.2002 r.), ale impreza w pełni się udała. Rozpoczęliśmy o 900 rano w CS - K. Frekwencja była dobra. Cała zabawa zaczęła się od maratonu uśmiechu, w którym udział wzięli: Przemek Ptak, Filip Migdałski, Mirek Gierlik, Andrzej Olszak, Michał Nowacki, Aneta Brzezińska, Tomek Krystkowiak oraz Jarek Naskręt. Dowcipy były bardzo zabawne. Każdy z uczestników wykazał się odrobiną humoru. Tematyka "kawałów" była przeróżna. Jednak w drodze eliminacji jury wyłoniło najlepszego. Został nim Przemek Ptak, którego dowcipy rozbawiły publiczność do łez. W przerwie obejrzelśmy scenkę przygotowaną przez klasy IIb i IIId. Nasi koledzy wykazali się również niezwykłą dawką humoru i umiejętnością sztuki aktorskiej. Wszystkich rozbawiła piosenka "Jestem z miasta" w wykonaniu starszych koleżanek w ich własnej interpretacji. Naprawdę było na co patrzeć!





Kolejną atrakcją była szkolna wersja programu emitowanego w TVN "Trafiony zatopiony" (u nas z przyczyn technicznych "Trafiony powieszony"). Jury, składające się z publiczności, miało trudny orzech do zgryzienia. Po każdej z konkurencji musieliśmy eliminować 1 z 8 wspaniałych. A byli nimi: Piotr Matyla, Borys Śląski, Jacek Sztuder, Andrzej Olszak, Jakub Kozaczek, Marcin Busz, Damian Krzyżosiak oraz Maciej Sipura. Walczyli oni o miano MISTERA SZKOŁY 2002 r. Konkurencje zaskakiwały nawet publiczność. W pierwszej chłopcy musieli zaśpiewać jedną z piosenek DISCO POLO! Niektórym z nich szło naprawdę nieźle! Odśpiewano takie hity jak: "Jesteś szalona" (B. Śląski), "Baja bongo" (P. Matyla), "Bolek i Lolek" (M. Sipura). W kolejnej wczuli się w rolę przyszłych tatusiów i "próbowali" przewinąć "niemowlę" (lalkę). Jeden z kolegów wykazał się niezwykłą delikatnością - inny fascynującą zręcznością. W przerwach między konkursem wystąpiły kolejne zespoły dziewcząt prezentujące taniec połączony z aerobikiem: SNAKES (IIa), MIKOŁAJKI (Ia), KOMANDOSKI (IIId).

Po wielu konkurencjach do finału zakwalifikowali się: Borys Śląski oraz Jakub Kozaczek. Czekają na nich jeszcze jedna rozgrywka. W końcu wszyscy na sali zgodzili się z decyzją, że obydwójce zasługują na ten tytuł. Tak więc mamy w szkole dwóch wspaniałych radzących sobie ze zmienianiem pieluszek, śpiewaniem disco polo oraz w ubieraniu się w zaledwie 2 minuty z zawiązanymi oczami. Nasi MISTEROWIE potrafią także w mig odczytać kobiece myśli, postugiwac się hula hop oraz mają wyćwiczoną sztukę zaręczyn!

Musimy przyznać, że ten dzień był niezwykle radosny. Wszyscy spędziliśmy ostatni dzień przed przerwą świąteczną w miłej atmosferze. Nikt, ani przez chwilę, nie żałował swego przybycia.

Chcielibyśmy, aby takie dni zdarzały się częściej w naszej szkole. P.S. W imieniu wszystkich uczniów bardzo dziękuję nauczycielom, a w szczególności p. Alicji Gruetzmacher, p. Arlecie Adamek oraz p. Łukaszowi Janurze za zorganizowanie nam tak udanego dnia.

Całą uroczystość sfilmowała nasza, "szkolna kamerzystka", p. Mirosława Bigaj za co serdecznie jej dziękujemy.

JOANNA BARTCZAK KL.IIC G

Sport szkolny

Rozpoczął się kolejny sezon biegów przełajowych. 2 marca w Dobrej pod Strzelcami Krajeńskimi odbyły się Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w Biegach Przełajowych, w których startowało czworo reprezentantów naszej gminy. Najlepiej wypadła Hanna Jurdeczka zajmując dwudzieste miejsce.

16 marca w Żerkowie odbył się finał Mistrzostw Wielkopolski w Biegach Przełajowych. Ponownie najlepszą zawodniczką z naszej gminy była Hanna Jurdeczka, zajmując 10 miejsce. Damian Mak był 16.

23 marca w Szprotawie odbyły się eliminacje międzywojewódzkie do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w biegach przełajowych. Naszą gminę reprezentowało troje zawodników. Hanna Jurdeczka w biegu młodniczek na 2000 m. zajęła 12 miejsce. Damian Mak w biegu juniorów młodszych na 4000 m. był 19, a Filip Migdalski w biegu juniorów młodszych na 2000 m. był 25. Należy tutaj nadmienić, że zarówno Damian, jak i Filip biegali z zawodnikami starszymi od siebie.

Czytelników może zdziwić, słabsza niż zwykle forma naszych uczestników w finale wojewódzkim w Żerkowie. Niestety, brak zajęć SKS uniemożliwił odpowiednie przygotowanie do sezonu.

JACEK MIGDALSKI

Z OSTATNIEJ CHWILI

6 kwietnia w Ostrzeszowie odbyła się druga edycja Rankingu Powiatów Województwa Wielkopolskiego w Biegach Przełajowych o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego. W reprezentacji powiatu gostyńskiego startowało dziesięcioro uczniów szkół pępowskich. Po pierwszym rzucie, który odbył się jesienią w Żerkowie nasz powiat zajmował 10 miejsce. W punktacji szkół na 166 sklasyfikowanych placówek oświatowych województwa Szkoła Podstawowa zajmowała 19 miejsce a Gimnazjum 30. Na wyniki drużynowe z Ostrzeszowa musimy poczekać do czasu ich podliczenia. Duży sukces odniosła Monika Klemczak, która zajmując siódme miejsce (w Żerkowie zwyciężyła) zapewniła sobie drugą pozycję w klasyfikacji generalnej Pucharu Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Pozostała ósemka spisała się również bardzo dobrze. Damian Mak zajął 10 miejsce (w stosunku do jesieni poprawa o dziesięć pozycji). Dziesiąty był również Marcin Grzemski (poprawa o 48 pozycji). Hanna Jurdeczka przybiegła na 11 pozycji. Dziewiętnasty przybiegł Filip Migdalski (poprawa o 39 miejsc), dwudziesty trzeci był Przemysław Ptak, 28 Jakub Śląski (poprawa o 5 pozycji), 31 Paweł Nowacki, 35 Jolanta Tęga, 37 Sylwia Stankowska (poprawa o 14 pozycji).

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i czekamy na dalsze sukcesy.

JACEK MIGDALSKI

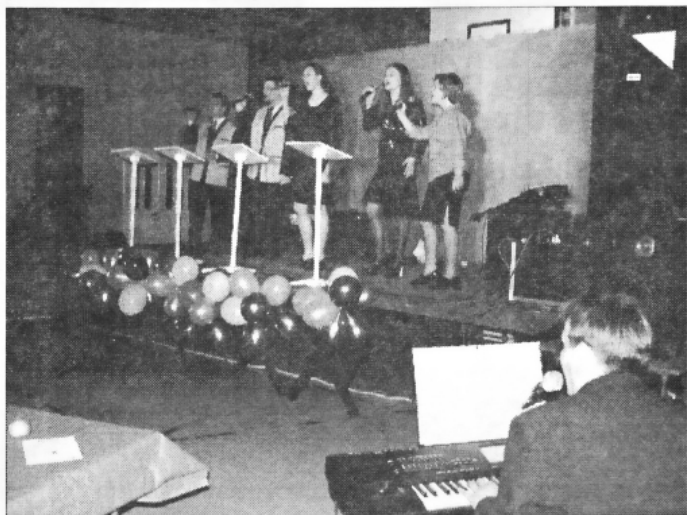
CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM



Pod tym hasłem uczniowie klas pierwszych rozpoczęli w miesiącu lutym spotkania z książką. Dzieci z zainteresowaniem słuchały bajek i baśni czytanych przez: p. Bibliotekarkę B. Kaźmierczak, z-cę dyr. C. Krajkę i wójta St. Krysickiego.

MUZYCZNY DZIEŃ KOBIET

Święto kobiet można kojarzyć politycznie albo nie. Dając spokój politycznym odniesieniom w dniu 9 marca odbyła się Biesiada na okoliczność Dnia Kobiet. Wystąpiły w niej trzy zespoły: REMEDIUM, ZESPÓŁ MUZYKI LUDOWEJ i kapela podwórkowa PIASKOWIANIE. Na początku życzenia wszystkim paniom złożył wójt Stanisław Krywicki, później już była tylko dobra zabawa i wspólne śpiewanie.



Remedium zaśpiewało



Zespół Muzyki Ludowej z solistką Marią Jerzyk, a poniżej z Zenonem Rybakowski, Dorotą Hudzińską i Zenonem Kaczmarkiem w piosence pt. Hawaj.



Uczestnicy Biesiady zasiedli przy stołach, na których był placek, cukierki i owoce, a w bufecie napoje pomagające we wspólnym śpiewaniu.



Kapela podwórkowa PIASKOWIANIE przez prawie półtorej godziny zabawiła muzyką i dowcipem.

PODWÓJNY SUKCES

Od 1996 r. Kinga Muszyńska uczestniczy w różnego rodzaju konkursach piosenki. Konkursy to forma spotkań dzieci i młodzieży mogących wymienić poglądy artystyczne, ale również zmagania wokalne, które polegają na rywalizacji. Jednak w przyjemnej atmosferze.

I tak było w tym roku. 20 stycznia odbył się w Pogorzeli VII Festiwal Kolęd i Pastoralek Stajenka 2002, gdzie startując w III kategorii wiekowej (15-18 lat), Kinga zdobyła III miejsce.

23 lutego w Miejskiej Górze odbyły się Eliminacje Międzynarodowego Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca Konin 2002. W tym konkursie piosenki, w swojej grupie wiekowej, Kinga wyśpiewała II miejsce.

Instruktorem muzycznym jest p.Leszek Żelazny, który przygotowuje Kingę do zmagania artystycznych. Jak do tej pory z efektami. Mamy nadzieję, że będzie tak dalej. Życzymy tego instruktorowi i Kindze.

ZIMOWA SPARTAKIADA LZS

Dość długo reprezentacja naszej gminy nie brała udziału zawodach sportowych innych niż piłka nożna czy koszykówka. Dzięki niedawno powstałemu Powiatowemu Stowarzyszeniu LZS w Gostyniu można nieco bardziej upowszechnić się inne dyscypliny sportu, co byłoby idea jak najbardziej wskazaną.

Z bardzo przyzwoitym wynikiem 61 punktów zajęliśmy trzecie miejsce w Zimowej Powiatowej Spartakiadzie LZS w Grabonogu. I miejsce z 70 punktami przypadło reprezentacji Borku, II Piaskom (64 pkt) III miejsce Pępowa z 61 punktami. Dalej były reprezentacje Ponieca, Krobi, Gostynia i Pogorzeli.

W skład naszej reprezentacji weszli:

tenis stołowy - Ewa Ptak, Ryszard Gruetzmacher, szachy - Grażyna Bartkowiak, Marek Norman, warcaby - Julia Gruetzmacher, Wiesław Fabisiak, wielobój rekreacyjny - Karolina Hauza, Tomasz Gruetzmacher,

przeciąganie liny - Ireneusz Sobótka, Leszek Łapawa, Marcin Mrozek,

wielobój rodzinny - Dorota, Wiesław i Łukasz Bruderowie,

rzuty karne - konkurencja dla radnych - Marian Poślednik, Wiesław Krajka,

koszykówka - Leszek, Tomasz Hudzińscy, Dariusz Dyba,

turniej wiedzy krajoznawczo - turystycznej - Filip Migdalski, Arkadiusz Szelański.

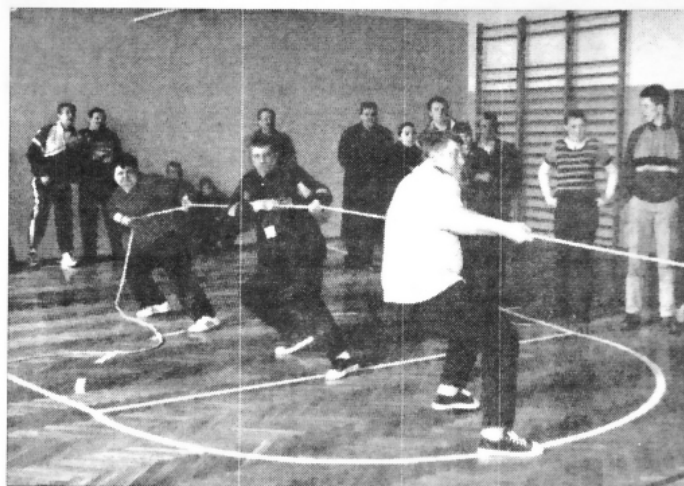


Marek Norman
- jeden z naszych pewniaków

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział i gratulujemy b. dobrego wyniku.



Koszykarze
z Pępowa byli
bezkonkurencyjni.



W przeciąganiu liny mocniejszych nie było.



Puchar i dyplom dla Pępowa odebrał przewodniczący Rady Gminy Marian Poślednik.

Spartakiada w Grabonogu pomogła wyłonić skład reprezentacji powiatu gostyńskiego do Zimowej Wielkopolskiej Spartakiady LZS, która odbyła się w Kazimierzu Biskupim koło Konina. Z naszej gminy startowało trzech zawodników w przeciąganiu liny i byli to: Marcin i Roman Mrozkowie oraz Ireneusz Sobótka. Byli najmocniejszym (i najsilniejszym) punktem reprezentacji powiatu - zajęli pierwsze miejsce. Gratulujemy. Nasz powiat zajął wysokie trzecie miejsce na 31 startujących (Jaś).

SZACHOWE I WARCABOWE MISTRZOSTWA GMINY

W sobotę 9 marca odbyły się mistrzostwa gminy w szachach i warcabach. W obu dyscyplinach uczestniczyło łącznie 17 zawodników.

W warcabach grali: Czerwiński Bartłomiej, Górski Piotr, Fabisiak Wiesław, Bruder Łukasz, Myśliński Zdzisław, Wachowiak Andrzej, Czerwiński Mateusz, Paluszkiewicz Jacek, Chorała Piotr i Lisiecki Jakub. Doświadczenie i rutyna wzięły górę nad młodością, bo miejsca na podium zajęli: Zdzisław Myśliński - I miejsce, Andrzej Wachowiak - II miejsce i Wiesław Fabisiak - III.

Wśród szachistów sytuacja była podobna.

Do rozgrywek przystąpili: Barbara Myślińska, Grzegorz Wajn, Leszek Myśliński, Piotr Rudyński, Ryszard Gruetzmacher, Jacek Orzechowski i Marek Norman, a pierwsze miejsce zajął, w sposób w pełni przekonujący, ten ostatni, a o drugie miejsce walczyli w partii dodatkowej J. Orzechowski i R. Gruetzmacher. Los sprzyjał jednak R. Gruetzmacherowi.

Zawody takie odbyły się po długiej przerwie i okazało się, że nie trafiliśmy w próżnię. Są to bardzo dobre rokowanie dla upowszechniania takich sportów w naszej gminie.



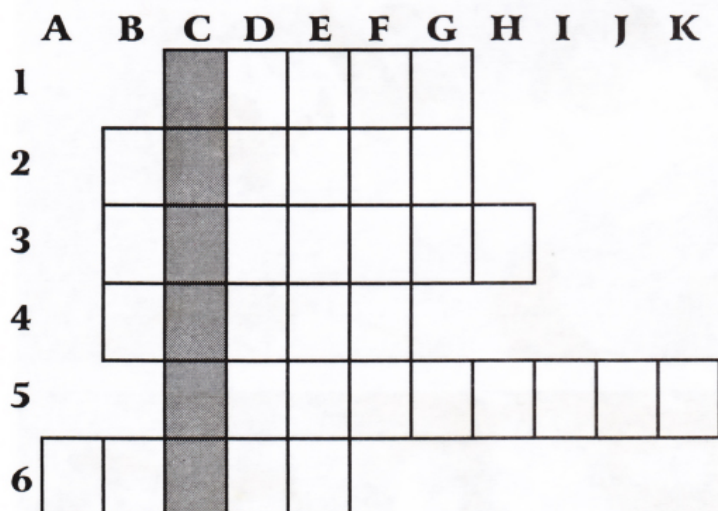
Tydzień później nasi szachiści i warcabiści udali się na powiatowe mistrzostwa LZS. Wyjazd okazał się bardzo owocny, bo wśród szachistów pępownie Jacek Orzechowski, Marek Norman i Grzegorz Wajn zajęli III miejsca. W warcabach kolejność naszych zawodników była następująca: Wiesław Fabisiak - II, Zdzisław Myśliński - VII, Wiesław Bruder - IX, Andrzej Wachowiak - X. Takich reprezentantów możemy sobie pogratulować, a im życzymy dalszych udanych startów i gratulujemy (JaŚ).



Restauracja "Włościanka" w Pępowie już ostatecznie wypiękniała. Właściciel p. Stanisław Maciejewski jest już w pełni usatysfakcjonowany tym, że obiekt udało mu się już ostatecznie odnowić. Część parterowa restauracji prezentuje się już na oczekiwanym przez klientów poziomie.

KRZYŻÓWKA

dla dzieci



- C1** - najdłuższa rzeka w Polsce
B2 - siostra mamy
B3 - dziewczyna gdy dorośnie
B4 - jest po liczbie siedem
C5 - kolor nieba
A6 - tworzy się przy praniu

Rozwiązaną krzyżówkę należy nakleić na kartę pocztową i przesłać na adres Urzędu Gminy Pępowa, ul. St. Nadstawek 6, do końca kwietnia br.

Nagrody w postaci 3 zestawów słodczy ufundował **p. Roman Krajka z Krzyżanek, właściciel ZAKŁADU INSTALACYJNEGO W.K. i C.O.**

Nagrody z dla trzech osób - z krzyżówki zamieszczonej w poprzednim wydaniu WP - ufundowane przez **Agenta PZU Jerzego Glumę** wylosowali: Renata Szwarzczyńska, Ewelina Kajczyk i Bronisława Grzonka.

Wieści PĘPOWA
Pismo Samorządu Gminnego

Wieści Pępowa
Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół:

Małgorzata Czernik, Henryk Mikołajczak, Jarosław Lisiecki, Joanna Gała, Alicja Wojciechowska, Stanisław Wachowiak, Mariola Żelazna, Jacek Śląski (redaktor naczelny), Mirosława Spychała, Maria Szelałowska, Irena Chajec, Janusz Waleński.

Adres Redakcji: 63-830 Pępowa, Urząd Gminy, ul. St. Nadstawek 6, tel. 573 63 08

Cena reklam: 0,20 zł za 1 cm² + VAT

Skład: Jacek Śląski

Druk: Drukarnia REAL Gostyń

Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Z W
A K
T R
Z Y
M A
N E



Kolejne archiwalne zdjęcie z kolekcji p. Antoniego Waleńskiego z Ludwinowa przekazuje kolejny fakt historyczny, który z pewnością wywoła wiele skojarzeń u niejednego mieszkańca pępowskiej ziemi. Pytanie dla zainteresowanych jest następujące: w którym roku miała miejsce ta I konumia św. i jak brzmi nazwisko ówczesnego proboszcza (obecny na zdjęciu)?

Zdjęcie z 81 nr WP, które również przesłał p. A. Waleński pochodzi z 1930 roku i przedstawia fragment przygotowań do powitania biskupa Walentego Dymka. Wśród kawalerzystów, którzy trzymali szpaler obecni są: ojciec i dwaj bracia p. Antoniego. Nagrodę w postaci książki Alfreda Siamy pt. RELIGIJNE LEGENDY ZIEMI GOSTYŃSKIEJ otrzymuje Łukasz Krajka, który najpełniej opisał to zdjęcie.